Nr. 289. Kraków, Sobota 17 Grudnia 1892. Rocznik XI.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | *rocznie:* | *półrocznie:* | *kwartalnie:* | *miesięcznie:* |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu . . . . . . . . . . | 20 zł. w. a. | 10 zł. w. a. | 5 zł. w. a. | 1 zł. 80 ct. |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 „ „ | 12 „ „ | 6 „ „ | 2 „ — „ |
| W Państwie Niemieckiem . . | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 2 „ 50 „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.**

***Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.***

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

***Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.***

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy* — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik. R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

## Od Administracyi.

**W sobotę 24 b. m. rozesłane zostaną, jak w latach ubiegłych, na całą Galicyę, Śląsk, Poznańskie, Bukowinę, oraz zagranicę (oprócz Rosyi) okazowe numery naszego dziennika w liczbie kilku tysięcy egzemplarzy ponad zwykły nakład. Dla zakładów przemysłowych i handlowych, oraz w ogóle osób potrzebujących ogłoszeń, jest to sposobność rozpowszechnienia wiadomości i dlatego o tem zawiadamiamy, z uprzejmą prośbą o wczesne nadsyłanie zamówień, gdyż łatwo z powodu braku miejsca później (po 20 grudnia b. r.) nadesłane, mogłyby nie być umieszczone.**

## Kwestye prawno-polityczne czy językowe?

Gdy w poprzedzającym okresie Rady państwa, w którym Staroczesi mieli przewagę nad Młodoczechami, wspominano o zastrzeżeniach prawno-politycznego stanowiska krajów korony św. Wacława, albo o prawach korony czeskiej, mówiono zawsze z naciskiem, że ta sprawa należy do sejmu czeskiego a rząd poniekąd zgadzał się z tem, bo nietylko nie wystąpił przeciw deklaracyi Czechów, z jaką ci wstąpili do Rady państwa, ale chcąc dogodzić przynajmniej w części ich wymaganiom w porozumieniu z nimi ułożył t. zw. punktacye ugodowe wiedeńskie, których wykona nie miało następować kolejno po szczegółowem porozumieniu się Czechów z Niemcami w sejmie czeskim. Niektóre z tych punktów ugodowych zostały szczegółowo ułożone i przeprowadzone, jak skład i organizacya Rady szkolnej krajowej i Rady kultury krajowej. Inne części tego preliminarza ugody, a szczególnie rozgraniczenie okręgów i obwodów sądowych są przedmiotem zawziętego sporu od czasu, kiedy Młodoczesi wzięli górę nad Staroczechami. Młodoczesi bowiem, którzy dawniej pozwalali sobie z przekąsem i drwinami wspominać o prawno-politycznem stanowisku krajów czeskich w obrębie Austryi i dworowali sobie z polityki staroczeskiej, a nawet teraz, gdy mają przewagę, nie przywiązują do politycznego hasła staroczeskiego takiej, jak tamci doniosłości, ci Młodoczesi, — jak się zdaje — zadowolniliby się zupełnem równouprawnieniem obu narodowości w krajach czeskich, tj. równouprawnieniem nietylko w zewnętrznym stosunku władzy do stron, ale i w stosunkach wewnętrznych i we wzajemnym urzędowym stosunku między władzami. To jedna różnica bardzo ważna i prawie zasadnicza.

Druga różnica między Staroczechami a Młodoczechami jest w taktyce politycznej. Staroczesi występowali tak, aby spraw czeskich i krajowych ile możności nie poruszać w wiedeńskiej Radzie państwa, bo sprawy te należą do zakresu władzy sejmu krajowego, od czasu zaś, gdy Młodoczesi wzięli górę nad Staroczechami, mimo ciągłego zaręczania, iż są autonomistami nawet w szerszym niż Staroczesi rozmiarze, ba nawet federalistami, raz wraz roztrząsają sami, lub innym dają powód do roztrząsania w Izbie poselskiej spraw, które według rzekomo zasadniczego ich stanowiska nie należą przed trybunał tejże Izby. — W ostatnich trzech tygodniach, kiedy w Izbie poselskiej zajmowano się uchwaleniem budżetu lub innemi sprawami, które wśród rozprawy nad budżetem się wyłoniły, jak dyskusye nad obiema odpowiedziami hr. Taaffego, wszyscy mowcy ze stronnictwa młodoczeskiego, a bywało ich zwykle bardzo wielu, — o niczem nie rozmawiali z większą lubością i rozwlekłością, jak właśnie o kwestyi czeskiej, jakby załatwienie jej zależało od postanowień Izby poselskiej, a więc od zapatrywania chwilowego posłów z Austryi, ze Styryi, z Galicyi i Bukowiny, a nie od wzajemnego porozumienia się posłów z Czech, Moraw i Śląska między sobą!

Spór o głośne punktacye ugodowe odzywa się ustawicznie nietylko w Izbie poselskiej, ale i w komisyach a szczególnie w komisyi budżetowej. Tak właśnie było między innemi onegdaj, gdy w tej komisyi roztrząsano budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Przyznajemy, że sposobność do poruszenia sprawy ugodowej była dogodną, ale sposób omawiania tej sprawy nie zgadza się bynajmniej ze stanowiskiem, jakie Czesi powinni byli zająć, jeżeli są szczerze przekonani o prawowitości, słuszności i użyteczności swoich prawno-politycznych wymagań.

Wszakże nie tylko Staroczesi, gdy spór z Niemcami wiedli, ale i feudalna szlachta czeska, przechylająca się na stronę prawno-politycznej odrębności krajów czeskich, unikali omawiania czeskiej kwestyi ugodowej w wiedeńskiej Radzie państwa. Wyjątek od tej reguły uczynił dn. 14 b. m. hr. Palffy w komisyi budżetowej podczas narad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Hr. Palffy bowiem zapytał ministra sprawiedl. o zapatrywanie jego, jakiem się kierował, gdy w preliminarz budżetowy wprowadził wydatek na projektowane dwa nowe obwody sądowe w Czechach. Przy tem przypomniał, że tworzenie nowych okręgów i obwodów sądowych zależy od orzeczenia czeskiego sejmu, w komisyi sejmowej zaś grupa szlachty feudalnej oświadczyła wyraźnie że kontynuowanie sprawy ugodowej uważa teraz za niestosowne i dlatego żąda odłożenia jej na czas późniejszy i dogodniejszy. Minister sprawiedliwości oświadczył na to, iż pamięta o przepisie, który mu nakazuje zasięgać opinii sejmowej, ale chce być przygotowanym na wypadek, kiedy rokowania ugodowe dojdą do końca, aby w duchu tej ugody nowe sądy potworzyć.

Kwestya ugody czeskiej i języków narodowych w urzędach, zwłaszcza w krajach o mięszanej ludności była poruszona także przez innych członków komisyi — i o tych sprawach mówiono tam więcej i dłużej, niż o organizacyi sądownictwa, o projektowanych kodeksach i o wymierzaniu sprawiedliwości.

## Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Poznań**, 12 grudnia.*

*(Wystąpienie posła Komierowskiego w sprawie nowego projektu wojskowego. — Regencya kwidzyńska wobec towarzystw polskich. — Wybory w okręgu sztumsko-kwidzyńskim — Posiedzenie komisyi kolonizacyjnej. — Owacye dla Rygiera.)*

(φ.) Koło polskie parlamentarne miało szczęśliwą rękę, wyznaczając na urzędowego mówcę w dyskusyi generalnej nad nowemi przedłożeniami wojskowemi posła dra Komierowskiego, który też onegdaj wygłosił mowę, z szczerze polskiego pochodzącą gruntu. W czasach dzisiejszych, w których zaniechano pięknych zasad, a puszczono się na pole matactw politycznych, jest takie wystąpienie, jak sobotnie p. Komierowskiego, pewną zasługą położoną około godności społeczeństwa, aż nadto często przez różnych naszych parlamentarzystów obrażaną. Sobotnia mowa posła Komierowskiego jest aktem politycznym naszej reprezentacyi parlamentarnej, za który uczciwe serce polskie i godność społeczeństwa nie potrzebuje się rumienić. Mowa Komierowskiego nie podobną była do wygłoszonej przed tygodniem przez głównego augura ugodowego posła Kościelskiego, który chciał na mównicy parlamentarnej przewyższyć samych Niemców w patryotyźmie niemieckim i wmówić w nich, że Polacy nie tylko, że w chwili stanowczej spełnią swój obowiązek względem państwa pruskiego i cesarstwa niemieckiego, ale że nadto szczęśliwymi się czują, że nie będą potrzebowali krwi swej przelewać pod innemi znakami, jak niemieckiemi.

Nie poszedł na te manowce niefortunnych umizgów do rządu w sobotniej mowie poseł dr. Roman Komierowski, który w formie poważnej, odpowiadającej ważności chwili, uzasadniał odmowne wotum Koła polskiego w sprawie przedłożenia wojskowego, nakazane opłakanemi stosunkami ekonomicznemi panującemi w dzielnicach polskich, jak niemniej opłakanemi stosunkami politycznemi, zatruwającemi życie w tych dzielnicach.

Po uwłaczającej godności polskiej mowie posła Kościelskiego, mowa jego, kolegi frakcyjnego i jak dotąd głoszono, jego stronnika politycznego, podziałała w kraju jak rosa ożywcza, gdyż słusznie każe wnioskować, że Koło polskie parlamentarne nie solidaryzuje się z umizgami ugodowemi posła kujawskiego i dalszą politykę zamyśla prowadzić na ściśle narodowym gruncie. Zadowoleniu z powodu patryotycznej nuty mowy posła Komierowskiego daje dzisiaj wyraz *Dziennik Poznański*, który też wyraźnie już od kilku tygodni polecał odrzucenie projektu wojskowego, mianowicie gdy *Przegląd Polski* i jego zwolennik poznański gotowi byli go przyjąć i Koło polskie do takiej decyzyi pchali.

Wątpić też należy, czy stanowisko Koła polskiego ulegnie zmianie po obradach komisyi wojskowej, gdyż według zaręczeń p. Capriviego, nie myśli on od naczelnych żądań projektu odstąpić ani na włos, skutkiem czego też projekt wojskowy prawdopodobnie po oświadczeniach centrum upadnie. W każdym razie gotują się w Niemczech teraz czasy bardzo ciekawe, które nam mogą przynieść wiele niespodzianek — czy dobrych dla nas, trudno jeszcze dzisiaj przewidzieć.

Z Prus Zachodnich coraz smutniejsze nadchodzą wieści o coraz większej samowoli urzędników. Świeżo pozwolił sobie prezes regencyi kwidzyńskiej w piśmie wydanem do landratów swej regencyi, poddać wszystkie istniejące tam polskie towarzystwa przemysłowe pod nadzór policyjny i pozwolił je kontrolować nawet wójtom wiejskim, gdzie towarzystwo przemysłowe istnieje na wsi.

Rozporządzenie to wydał prezes regencyi kwidzyńskiej, gdy dowiedział się od jednego z landratów, że na posiedzeniu towarzystwa przemysłowego w Kowalewie prezes tegoż „poufnie“ miał zakomunikować członkom, że jest wolą papieża, by także księża katoliccy brali udział w pracach rzeczonych towarzystw. Tego się uczepiła regencya kwidzyńska i uznała za stosowne uważać nasze tamtejsze, nic z polityką nie mające do czynienia towarzystwa przemysłowe, jako towarzystwa polityczne, a tem samem poddać je pod nadzór policyjny.

Tylko w Prusach zachodnich mogły sobie władze pozwolić takiego dowolnego tłomaczenia prawa i tak śmiesznego motywowania bezprawnego względem naszych towarzystw przemysłowych kroku.

Reskrypt prezesa regencyi kwidzyńskiej niewątpliwie zajmować będzie sejm pruski, gdyż posłowie nasi prawdopodobnie rzecz tę, nader ciekawą poruszą w Izbie i zażądają zniesienia bezprawnego rozporządzenia.

Dnia 15 grudnia odbędą się w zachodnio-pruskim okręgu wyborczym sztumsko-kwidzyńskim ściślejsze wybory do parlamentu pomiędzy kandydatem polskim p. Donimirskim z Zajezierza i kandydatem wolno-konserwatywnym, dyrektorem policyi w Gdańsku Wesslem, ponieważ w wyborach uzupełniających kandydatowi naszemu zabrakło do absolutnej większości 6 głosów.

Na kresach naszych Niemcy porzucają dzielące ich gdzieindziej zasadnicze różnice, aby pokonać Polaka, to też komitety konserwatywne, wolnokonserwatywne, narodowoliberalne i wolnomyślne postanowiły w wyborach ściślejszych iść ręka w rękę ze sobą, aby zwalczyć kandydaturę polską. Nadzieje zwycięstwa po naszej stronie nie są wielkie, chyba że dopiszą katolicy niemieccy, którzy, gdy raz chodziło o przeprowadzenie wespół z Polakami kandydata centrum, umieli przywieść do urny wyborczej daleko większą liczbę swoich wyborców, aniżeli dostarczyli ich teraz w wyborach uzupełniających na rzecz kandydata polskiego. Ale nie przesądzam rezultatu, o którym za 3 dni pewne już będziemy mieli wiadomości.

W Poznaniu obraduje znowu *in pleno* komisya kolonizacyjna, a fakt, że w obradach bierze nawet udział obecny naczelny prezes Prus zachodnich i reprezentanci różnych wydziałów ministerstwa pruskiego, dowodzi, że chodzi tu o ważne i doniosłe sprawy. Oby tylko rezultat tych narad nie dał nam się uczuć dotkliwie.

Artysta teatru waszego p. Edmund Rygier zakończył onegdaj szereg występów gościnnych w teatrze naszym, w którym doznał ze strony publiczności naszej wiele dowodów serdecznego uznania za swój talent i prawdziwym realizmem nacechowaną grę. Kreacye jego ról tytułowych i głównych w „Otellu“, „Wrogu ludu“, „Ewie“, „Właścicielu kuźnic“, „Na jednę kartę“, „Ubogie lwice“ i t. d. dały nam w nim poznać artystę niepospolitej miary, to też owacye, jakie mu robiła publiczność, dyrekcya sceny i artyści na obu ostatnich przedstawieniach oraz na obiadach dawanych na cześć jego, zasłużonym były hołdem dla jego niepospolitego talentu. P. Edmund Rygier pozostawił tu sobie dobre wspomnienie i jako artysta i jako człowiek.

***Berno szwajcarskie**, 13 grudnia.*

(*I. P.*) We czwartek odbędzie się wspólne posiedzenie dwóch Izb szwajcarskich: rady narodowej i rady kantonów *(National- i Stände-Rath'u)* w celu dokonania wyboru nowego członka do rady związkowej (*Bundesrath'u*). Do *National-rath'u* wysełа każde 20.000 ludności jednego deputowanego, *Ständerath'u* — każdy kanton dwóch przedstawicieli. Obie te Izby tworzą w Szwajcaryi władzę ustawodawczą; władzą wykonawczą jest *Bundesrath*, składający się z 7 ministrów.

Pierwszego stycznia opuszcza swe stanowisko dr. Numa Droz, minister spraw zagranicznych. Rada związkowa wybrała Droza na dyrektora międzynarodowego biura dla prawa o *frachtach* kolejowych (*„Internationales Bureau für Eisenbahnfrachtrecht“*), które zostanie otwartem w Bernie w styczniu roku przyszłego. W osobie dra Droza traci rząd szwajcarski swego największego dyplomatę i polityka. Z okazyi wyboru nowego ministra zwraca uwagę *„Journal de Genève“*, że parlament powinien skorzystać z nadarzającej się sposobności, ażeby, wybierając do rady związkowej Genewczyka, zbliżyć Genewę do serca Szwajcaryi.

W rzeczywistości kandydatura radykalnego posła do rady narodowej, p. Lachenal, zdaje się mieć najwięcej szans na powodzenie. Lachenal pomimo tego, że liczy dopiero 37 lat, jest pierwszym adwokatem w Genewie, mającym olbrzymią praktykę i kolosalne dochody. Jako minister szwajcarski otrzymywałby daleko mniej, niewiadomo więc jeszcze, czy Lachenal zgodzi się na przyjęcie tego stanowiska.

W tych dniach został podpisany przez delegatów Szwajcaryi i Austro-Węgier traktat państwowy w sprawie regulacyi Renu. Czas wykończenia wszystkich robót oznaczono na 14 lat. Reszta tej regulacyi wynoszące według dokonanego projektu 16,560.000 franków, poniosą obydwa państwa w równej mierze. Po dokonanej regulacyi granicą obu państw pozostanie środkowa linia starego łożyska rzeki. Uregulowanie stosunków w sprawie granicy celnej, rybołowstwa, żeglugi, korzystania z piasku, żwiru i kamieni będzie zadaniem specyalnej komisyi. Nie porozumienia co do tych stosunków, roztrzygnąć ma sąd rozjemczy, składający się z trzech członków: każde państwo interesowane wybiera jednego: dwaj wybrani członkowie wybierają super-arbitra sądu. Ratyfikacya tego traktatu zostanie uchwaloną w ciągu bieżącej sesyi parlamentarnej, aby na wiosnę było można roboty około regulacyi Renu rozpocząć.

---

# CHARCYZY.

Powieść historyczna z drugiej połowy XVIII wieku.

Napisał

**Fr. Rawita.**

10 (Ciąg dalszy.)

### IV.

W Janówce nie doczekano się powrotu IMci pana Szelepińskiego, tak rychło, jak się spodziewano. Minęło jeszcze dni parę, a pana Piotra, jak nie było, tak nie było. Niepokoił się stary Olszewski, chociaż miną nadrabiał, ale najbardziej ze wszystkich pono niepokoiła się Marynia. Czasy były niespokojne, a pogłoski o rozruchach chłopskich, opowiadanie arendarza i owa przed kilku dniami rozmowa na ganku, napełniały ją niewypowiedzianą trwogą.

Stary Olszewski w głowę zachodził, coby to mogło znaczyć, że się powrót przedłuża i nie domyślał się. Musiała być jednak racya nie lada, która pana Piotra w Humaniu zatrzymała, myślał sobie, i tem się uspakajał nieco. Wyjeżdżając co dnia w pole, puszczał wzrok po drodze Koszowackiej, czy koni jego nie ujrzy.

Czwartego dnia po rozmowie z arendarzem, wyjechał konno pole obejrzeć — ot, zwykła ciekawość gospodarska. Wiedział dobrze, że ruń ozima wyszła z pod śniegu zdrowo, że pięła się w górę równo, gładko, silnie, aż ciemnemi barwami mieniła się do słońca; jeszcze parę tygodni a strzeli kłosami, — ale radby był patrzyć, jak rośnie.

Jechał miedzami między oziminą. Ranek już był późny, ale jeszcze resztki mgieł przesuwały się ponad ciemno-zielonemi łanami oziminy. Wiatr lekki, świeży, falował runią, a wzrok Olszewskiego biegł za tą falą, a w głowie mu się roiły mimowolnie obrazy, niezbyt jeszcze dawne, kiedy na tem miejscu step szczery leżał, rosły lasy burkunów, dziewann, burjanów, łobód, w których całe wojsko z końmi i armatami schowaćby się mogło. A dzisiaj zboże tu porasta.... Jego to pracowita ręka wszystko zrobiła.... Kochał tę ziemie, która mu pracę stokrotnie nagradzała, zżył się z nią, zrósł, czuł się jej cząstką.

Wiódł okiem dokoła, — w tem spojrzenie jego zatrzymało się na linii horyzontu - - wydało mu się, że drogą Koszowacką jezdcy jacyś jadą.

— Może to Piotr... — przez myśl mu się przesunęło.

Na drogę nawrócił i jechał wolnym krokiem naprzeciwko tego punktu, który na dalekiej linii horyzontu poruszał się.

Wytężał wzrok, wpatrywał się. Kontury jezdców coraz stawały się widoczniejsze, wyrazistsze.

— Ba, to oni! — krzyknął naraz, — to kasztan Piotra....

Jakoż istotnie przodem jechał na kasztanie Szelepiński, a za nim podjezdek prowadził luzaka.

Uradowało to starego. Dał ostrogi koniowi, — a w kilka chwil potem już się ściskali serdecznie.

— Czekaliśmy tu ciebie, Bóg wie co rojąc....

— Cóż w domu? Wszyscy zdrowi...? Marynia, dzieci, matka?

Z tytułu przyszłego zięcia panią Olszewską, matką nazywał.

Pytania sypały się jedno za drugiem.

Wreszcie Olszewski zwrócił się do Piotra.

Szelepiński poważnie twarz dostroił.

— Ważne nowiny, bardzo ważne... — rzekł z miną na pół tajemniczą.

Potem do podjezdka się odezwał:

— Grześ! ruszaj przodem.

Grześ wysforował się z luzakiem.

— Gadaj! — niecierpliwił się Olszewski. — Najprzód *de publicis*.

— Otóż mości panie, mamy nową konfederacyę....

Olszewski krzaczyste brwi zsunął i w twarz Piotra patrzył.

— *Tandem?*

— Pod laską marszałkowską Pułaskiego, starosty Wareckiego, zawiązała się konfederacya w obronie swobód i całości Rzeczypospolitej w Barze.

— Dziura, mocium-panie....

— Tak, ale szlachtą napchana.

Olszewski coś monosylabami bąkał.

— Gadaj-że waść dalej.. co?... jak? Kto z panów na czele stoi?

— Należy do tego Michał Krasiński, podkomorzy rożański, brat biskupa kamienieckiego, a ponoś także i biskup kamieniecki ręki do tego przyłożył. Przedewszystkiem konfederaci zażądali wyjścia wojsk moskiewskich.

— Także i gadaj! Myslałem, że i tu się skończy na szum-drum. Pogrożą królowi, dostaną jakie tłuste starostwo i uspokoją się. To śmiechu warte nareszcie, te manifestacye, układane w kancelaryi Repnina, a zanoszące prośby do carowej o gwarancyę praw.. czyich... czyich? Prawa nasze, które były gwarantowane przez konstytucye i *pacta* ma gwarantować jakaś nierządnica niemiecka, na tronie carskim siedząca! Tfu!

Starzec trząsł się z gniewu

— Oni mają nam naprawiać Rzeczpospolitą! Furda mocium-panie! Stworzyliśmy Rzeczpospolitą, panie dobrodzieju, bez pomocy Moskali, bez ich pomocy i poprawimy. Niech się od nas wynoszą do kroćset piorunów i cywilizują swoich Karakałpaków...

Szelepiński słuchał uważnie narzekań teścia. A kiedy się ten trochę uspokoił, zaczął znowu:

— Otóż widzi pan dobrodziej, konfederacya barska może się nie skończyć na byle czem. Zawiązała się ona przeciw Moskalom i królowi, król postara się załagodzić sprawę, a jeżeli nie można będzie, uda się do pomocy carowej i Repnina A wtenczas wojna domowa.

— Ha, cóż robić! — zawołał rezolutnie Olszewski, — jeżeli nie zabraknie Polsce takich łotrów, którzy za pieniądze będą sprawy moskiewskiej bronić, to walczyć z nimi trzeba, trzeba zniszczyć to nasienie sobacze!

— Tak, zanosi się na wielką wojnę.

Chwilkę milczeli obydwa, jakby widmem wojny przerażeni, które się już zdaleka unosi nad krajem.

Po chwili odezwał się Olszewski:

— A jakże tam szlachta myśli?

— Jak? Myśli, że przyczyną wszystkich nieszczęść są te sobaki kacapy. Oni u nas lud buntują, oni popów bałamucą, oni stronników kupują... Trzeba być ślepym, ażeby nie widzieć do czego to dąży: chcą nas osłabić, spodlić, a bezsilnym i spodlonym łatwiej kraj zabiorą.

Konie szły równo, powoli, jakby rozmowy słuchały.

— A ten panek z Krystynopola? Czy się już do reszty sprzedał Moskwie?

— Otóż, uważa pan dobrodziej, w tem coś jest, — przerwał żywo Szelepiński. — Albo mu już Moskale zbrzydli, albo się przekonał, że nadskakując im, kraj zdradza.. więc się cofnął... Mówił mi Mładanowicz, że wydał rozkaz kupowania siodeł, koni, amunicyi, że ma jakoby zamiar sformować oddział szlachty, jakoteż wszystkich dworskich kozaków oddać do dyspozycyi konfederatów.

Olszewski śmiał się dobrodusznie.

— Te, te, te... Dziś chce mu się tego, bo jakiś nieoskrobany moskiewski jenerał dumę jego drasnął; jutro posmarują go pochlebstwem, więc też zacznie inaczej śpiewać.

— Powiadają tak; com słyszał, tom powtórzył.

Znowu na chwilę rozmowa przerwała się: stary Olszewski milczał i wąs kręcił.

— Powiedz-że mi jeszcze mój mości panie, jakże tam konfederaci poczynają sobie.. gdzie są... co robią?

— Przed samym moim wyjazdem z Humania nadeszły bardzo dobre wieści. Mówią, że od regimentów Woronicza część kawaleryi przeszła do Pułaskiego, że w ciągu niespełna tygodnia zgromadziło się koło niego przeszło ośm tysięcy szlachty.

— Niech im Bóg pomaga!... Pocieszyłeś mię na starość; może jeszcze doczekam jak to łajdactwo będzie zmykać aż się zakurzy za nimi.

Ostatnie te słowa wypowiedział, kiedy się do bramy zbliżali.

Podjezdek już był na dziedzińcu, brama otwarta, a na ganku stała cała rodzina: matka, pani Czarnecka, Marynia, Jurek, niańka z dzieckiem przy piersi. Wszyscy mieli twarze rozradowane, wesołe.

Szelepiński, dojeżdżając do ganku, głową przyjaźnie wszystkim kiwał.

Zasępiony był tylko Olszewski.

Odprowadzono konie do stajni, a cała rodzina znalazła się w izbie gościnnej.

Po przywitaniu znowu padło zapytanie:

— Co słychać?

Nikt jednak nie spieszył z odpowiedzią. Matka i córki przerzuciły się niemem spojrzeniem i milczenie owo zrozumiały.

Wtem stary Olszewski podniósł nachmurzoną twarz i spokojnie, ale z uroczystą powagą powiedział:

— Wojna!

Wyraz ten zrobił ogromne wrażenie. Wywołał on w duszy całej rodziny wszystkie klęski, jakie widmo wojny wlecze za sobą, wszystkie bóle, smutki, łzy, wszystkie straty materyalne i zniszczenia, a stokroć gorsze od tego wszystkiego cierpienia moralne. Była jednak w społeczeństwie świadomość wielkiej popełnianej na niem krzywdy i poczucie potrzeby wydobycia się z przemocy, choćby za cenę krwi własnej Przeczuwano z kim wojna, chociaż nikt nie śmiał powiedzieć znienawidzonego imienia.

Była długa chwila wzruszającej ciszy.

— Z kim? — odezwała się Olszewska.

— Z nimi! — odrzekł Piotr.

Brwi mu się ściągnęły, zacisnęły usta, a na twarzy całej rysowało się uczucie oburzenia i gniewu.

(C. d. n.)

## Z Rady państwa.

Hr. Taaffe uzyskał na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej prowizoryum budżetowe na styczeń i luty; nie obeszło się natnralnie bez wymówek i narzekań, — ale ostatecznie cel jest osiągnięty, a do marca będzie się można namyśleć, co dalej robić.

W rozprawie szczegółowej nad prowizorynm budżetowem zabierali głos: Kramarz imieniem Młodoczechów, Szuklje imieniem Słowieńców karyntyjskich, względnie klubu Hohenwarta. Po przemówieniu Laginji posła z Istryi, który przedstawił prześladowania, na jakie ze strony Włochów narażona jest ludność słowiańska na Pobrzeżu, — zabrał głos Plener. Mowy jego słuchano z wielką uwagą.

Sytuacya, zdaniem prezesa zjednoczonej lewicy, doszła przez mowę hr. Taaffego 23 listopada do punktu zwotnego. Wrażenie, jakie ona wywołała, można było zatrzeć oświadczeniem, gdyby je w dniu następnym złożono. Tak się jednak nie stało, zamiast tego zwołano konferencyę prezesów klubów, na której hr. Taaffe jeszcze niekorzystniej stanowisko swoje zaznaczył. Rzeczy doszły do ostateczności: hr. Kuenburg podał się do dymisyi, gdyż ani on, ani lewica do jakiejś dwuznacznej akcyi użyć się nie dali. Plener unosił się nad nad błogą działalnością Kuenburga i twierdził, że ten były minister bez teki „przez sposób swego ustąpienia sobie samemu, swemu stronnictwu i całemu życiu publicznemu (!) w Austryi zaszczyt przyniósł". Przez ustąpienie Kuenburga ustał stosunek, jaki istniał między lewicą a rządem; stosunek ten zresztą opierał się zawsze na sztucznych przypuszczeniach i z natury rzeczy narażony był zawsze na zerwanie. Stosunek ten zawiązano w przypuszczeniu, że w praktyce uda się obudzić zaufanie między obu stronami. Błędem było, że nie ułożono w porozumieniu z rządem, jasnego konkretnego programu rządowego, a ograniczano się na wyczekiwaniu, że rzeczy same przez się wezmą lepszy obrót, zamiast ułożyć układ, obowiązujący obie strony.

„To było — mówił Plener — słabą stroną naszego stosunku do rządu. Prezydent ministrów powinien był unikać wszystkiego, coby kiełkujące wśród lewicy zaufanie do rządu przytłumić mogło. Lecz hr. Taaffe nważa za możliwe, pozyskać nasze stronnictwo a równocześnie popierać tendencye nam wrogie. Dlatego stosunek ten musiał się rozchwiać. Szorstka mowa hr. Taaffego dokonała reszty. Pozostajemy skutkiem tego w opozycyi do rządu, lecz równocześnie zajmnjemy stanowisko silne, gdyż „niejasność", która była słabą stroną naszego poprzedniego stanowiska, została teraz usuniętą. Stanowisko nasze jest jasne, nie podlegając wątpliwości i niedwuznaczne.

„Nie jesteśmy za nic odpowiedzialni, co ten rząd robi i w całem słowa znaczeniu, mamy wolną rękę. Starać się będziemy jednak uwydatnić nasz wpływ na bieg spraw parlamentarnych, jakkolwiek do większości rządowej nie należymy. Nie jesteśmy także odpowiedzialni za kierownictwo spraw w tej Izbie i w tym względzie nie bierzemy na siebie nawet tych formalnych zobowiązań, jakie dotąd istniały. Wstępujemy w nowy stosunek i według niego się zachowamy". *(Żywe oklaski z lewicy.)*

Pos. Kwekwic (Serb) oświadczył, że głosować będzie za prowizoryum budżetowem i omawiał stosunki w Dalmacyi, która upada coraz bardziej pod względem ekonomicznym. Policya rządzi tam samowładnie i zastępuje administracyę państwową. Serbów oddano na pastwę Kroatom. Serbowie będą zawsze przeciwni połączeniu Dalmacyi z Kroacyą, a to nietylko ze względów politycznych, lecz i z ekonomicznych.

Pos. Kaizl (Młodoczech) uskarżał się na upośledzenie swego stronnictwa w komisyach i w prezydyum. Mowca domaga się zmiany konstytucyi w duchu federalistycznym, Młodoczesi nie mają zaufania do hr. Taaffego, gdyż zrósł on się zbytecznie z grudniową konstytucyą. *(Oklaski Młodoczechów.)*

*(Telegram biura korespondencyjnego.)*

W dalszym ciągu przemawiali Peric i Bianchini i polemizowali z Kwekwicem. Pericowi odebrał prezydent głos.

W głosowaniu uchwaliła Izba bardzo znaczną większością dwumiesięczne prowizoryum.

Poseł Podlaszecki (z klubu ruskiego) wniósł interpelacyę w sprawie ochrony ludu ruskiego przeciw nieusprawiedliwionym oskarżeniom z powodu wychodźtwa do Rosyi.

Ks. Jan Schwarzenberg interpelował w sprawie nadużyć przy wychodźtwie.

## Sprawy miejskie.

*(Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 15 grudnia).*

Przewodniczy prezydent dr. Szlachtowski. Sekretarz prezydyum p. Kosiński, odczytuje treść nadesłanych do Rady pism: Przewodniczący grona nauczycielskiego wyższego zakładu naukowego dla kobiet przy Muzeum techniczno-przemysłowem imienia dra Baranieckiego, prof. dr. Rostafiński, zawiadamia o rozpoczęciu roku szkolnego w tym zakładzie w dniu 12 grudnia i nadmienia, iż zmiany organizacyi, jakieby Rada postanowiła w dyskusyi szczegółowej, jaka w sprawie tegoż zakładu ma się odbyć, zostaną przez zarząd i grono profesorów uwzględnione.

Obywatelski komitet budowy domu akademickiego wniósł podanie o zapomogę na rzecz budowy, która z wiosną roku przyszłego ma się rozpocząć.

P. Jan Struzik wniósł deklaracyę dotyczącą sprzedaży jego realności miastu. P. Jan Podwin imieniem masy upadłości Kazimierza Henisza wniósł pismo dotyczące spraw gazowych. Pisma te przekazała Rada właściwym sekcyom i komisyom.

Sekretarz odczytał następnie, na piśmie podany do prezydyum wniosek, który brzmi:

Rada Miasta przeznacza kwotę 5.000 złr. na bezprocentowe pożyczki dla tutejszych rękodzielników i przemysłowców pragnących wyroby swoje wystawić w 1894 roku na wystawie krajowej we Lwowie, a nieposiadających odpowiednich funduszów. Wniosek ten raczy Rada odesłać do sekcyi III i II. Wniosek ten podpisali pp.: dr Boroński, dr. Asnyk, Mieczysław Pawlikowski, Rząca, Chmurski, dr. Stanisław Paszkowski.

W myśl żądania, wniosek odesłała Rada do wskazanych sekcyj.

Jako sprawę naglącą, po umotywowaniu i uchwaleniu nagłości, r. m. Jakubowski imieniem osobnej komisyi dla ułożenia warunków dzierżawy teatru krakowskiego, — przedkłada następujący wniosek: 1) Radcy miejscy chcący czynić poprawki do projektu umowy o dzierżawę teatru podczas obrad nad tymże projektem w Radzie miejskiej winni poprawki złożyć na piśmie na ręce sekretarza magistratu p. Kosińskiego w dniach 8 od doręczenia im projektu umowy. 2) Te tylko poprawki będą wzięte pod obrady, które w terminie powyższym na piśmie przedłożone zostaną.

Nad wnioskami wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp.: dr. Kohn, dr. Rosenblatt, Pawlikowski, dr. Paszkowski i referent. W konkluzyi Rada przedłużyła termin wnoszenia poprawek do dni 14, zaś drugą część wniosku całkiem odrzuciła.

R. m. dr. Boroński zapytuje prezydenta o przyczynę powolności w utworzeniu lokalnego komitetu lwowskiej wystawy krajowej w Krakowie. Prezydent odpowiada iż przyczyną była choroba dra Jakubowskiego. — teraz już lista projektowanych członków komitetu jest w druku, a w niedzielę odbędzie się dla tej sprawy zgromadzenie w sali Rady miasta.

Z porządku dziennego imieniem komisyi budowy zakładu kontumacyjnego dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski przedkłada po umotywowaniu wnioski następujące:

a) Przyjmuje się do wiadomości, że komisya koladacyjna, wydelegowana przez namiestnictwo, odebrała budowę zakładu kontumacyjnego bez zarzutu i bez żadnych zastrzeżeń.

b) Zakład nowo zbudowany w Prądniku Białym nosić ma nazwę: „Zakład obserwacyjny dla nierogacizny w Krakowie", po niemiecku: *Confinirungs-Anstallt für Borstenvieh in Krakau.*

c) Jako dnie targowe wyznacza się: poniedziałek i wtorek, w razie zaś przypadających świąt dnie następne.

d) Zatwierdza się następujący etat służby w zakładzie obserwacyjnym w Krakowie: 1) Posada dyrektora zakładu z płacą roczną 1400 złr. z dwoma kwinqueniami do wysokości 20% płacy, wolne pomieszkanie i opał. 2) Posada zarządcy zakładu z płacą 720 złr. rocznie, wolne pomieszkanie i opał. 3) Posada maszynisty z płacą 600 złr. rocznie, wolnem pomieszkaniem w zakładzie i opałem. 4) Posada kolejowego (*Bahnmeister*) z płacą 600 złr. rocznie, wolnem pomieszkaniem i opałem. 5) Posada dozorcy w zakładzie kontumacyjnym (dla chorych) z płacą roczną 300 złr., wolnem pomieszkaniem i opałem. 6) Posada portyera z płacą roczną 300 złr., wolnem pomieszkaniem i opałem. 7) Posada zwrotniczego targowiska z płacą roczną 275 złr., mieszkaniem i opałem. 8) Posada palacza z płacą 275 złr. rocznie, wolnem pomieszkaniem i opałem 9) Posada stróża w zakładzie obserwacyjnym z płacą roczną 250 złr., wolnem mieszkaniem i opałem 10) Oprócz tej służby ustanawia się jeszcze 7 stałych robotników z płacą roczną po 275 złr. i mieszkaniem w koszarach zakładowych. 11) Do robót nadzwyczajnych donajmywać się będzie potrzebnych ludzi w liczbie 15—30 z płacą 60—75 ct. dziennie. 12) Z wyjątkiem dyrektora zakładu służba cała mianowana będzie prowizorycznie. 13) Zezwala się na zakupno jednej pary koni do zakładu, oraz na sprawienie uprzęży i powoziku. 14) Zatwierdza się instrukcyę targową dla zakładu obserwacyjnego i poleca przedłożyć ją namiestnictwu do zatwierdzenia.

I nad temi wnioskami toczyła się ożywiona dyskusya, w której dla postawienia poprawek, lub wyrażenia ogólnych uwag zabierali głos pp.: Rotter, dr. Horowitz, Mendelsburg, Chęciński, dr. Kohn, Kwiatkowski, Pawlikowski, Geisler, dr. Propper, Rząca, dr. St. Paszkowski dr. Jabubowski, dr. Boroński

Dyskusya, jak się to zresztą coraz częściej praktykuje, toczyła się bez ładu, a głosowanie nad niektórymi ustępami wniosków odbywało się po trzy razy. Z wymienionych mowców niektórzy po kilka razy zabierali głos. Oprócz wnoszonych poprawek stylistycznych, na zaznaczenie zasługują przemówienia dr. Horowitza, który wyraził ubolewanie, iż Rada nie wie dotąd, wiele kosztuje budowa tego zakładu i postawił wniosek, aby komisya przedłożyła sprawozdanie w tej mierze. R. m. Chęciński narzekał, iż zakład będzie wyłącznie dla trzody chlewnej — tymczasem mieszkańcy sądzili, iż będą tam i woły, co powinnoby wpłynąć na obniżenie cen mięsa w Krakowie.

R. m. Kohn w żądaniu uchwalenia wniosków wobec braku informacyi wiele już wydało miasto na ów zakład widzi teroryzowanie Rady przez komisyę budowy zakładu, której członkowie nawet nie wiedzą dokładnie, jakie koszta miasto poniosło, a żądają kreowania posad i uchwalenia pensyj dla licznej służby zakładu, jak gdyby ten był już w pełnym rozwoju. Rada nie może mieć dotąd pojęcia, jaki procent mieć będzie od wyłożonego kapitału ponieważ wydana suma nie jest znaną. Był człowiek, który podjął inicyatywę urządzenia tego zakładu i nic za to nie żądał, lecz jako znawca nie mógł się dostać ani do prezydenta ani do Rady, — nie miał z kim rozmawiać, aby dać wyjaśnienia o tem przedsięwzięciu. Czy nas tu mają za pagody biernie kiwające głowami dla uchwalania wniosków? Mowca oświadcza, iż wobec takiego stanu rzeczy nie jest w stanie głosować za wnioskami.

Prezydent podniesionym głosem wzywa r. Kohna, aby natychmiast odpowiedział, kto nie przyjął owego człowieka p. Beresa i zapewnia, iż to nie jest prawdą, a p. Kohn musi przyjąć odpowiedzialność za to co mówił...

Wśród gwaru w całej sali, kilku radców zrywa się z miejsc, a dr. Kohn oświadcza prezydentowi, iż zawsze przyjmuje odpowiedzialność za to co mówi. P. Beres był u p. prezydenta, aby ofiarować swoje usługi, a pan go odesłał do komisyi. Sam p. Beres mówił mi to.

Prezydent podniesionym głosem woła: To wszystko nie jest prawdą! Wśród gwaru i poruszenia przemawiał referent p. Niedziałkowski, przez nikogo nie słuchany, po nim inni mowcy.

Dr. Propper również ubolewał, iż Rada wyobrażenia mieć nie może o korzyściach z zakładu a uchwalać ma posady i dyrektora mianować nie prowizorycznie, lecz stale.

Po dyskusyi rezultat głosowania był ten, iż do punktu pierwszego uchwaliła Rada poprawkę r. m. Mendelsburga, która brzmi: „Komisya uznała, iż zakład został zbudowany według planów przez rząd zatwierdzonych" Uchwaliła Rada także wniosek dr. Horowitza, aby komisya przedłożyła Radzie sprawozdanie o kosztach budowy zakładu. Wszelkie inne wnioski uchwalone zostały w przytoczonem powyżej brzmieniu, ostatni tylko punkt na żądanie dr. Borońskiego został odrzucony, instrukcya bowiem zakładu w języku niemieckim była wydrukowana i rozdana radcom przed posiedzeniem.

Po uchwale zarządził prezydent obrady poufne.

## Przegląd polityczny.

***Kraków,** 16 grudnia.*

Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej obudzało słusznie powszechną ciekawość, bo chociaż było wiadomem, że budżet prowizoryczny na dwa miesiące zgodnie z wnioskiem lewicy zostanie uchwalony, mimo to spodziewano się usłyszeć ważne wyjaśnienia i oświadczenia głównie ze strony lewicy i ze strony Młodoczechów. Do rozprawy nad tym budżetem zapisało się przeciw niemu czterech mowców, a mianowicie: dr. Kramarz i dr. Kaizl z Młodoczechów, dr. Laginja z Istryi i dr. Kvekvic z Dalmacyi, za budżetem tylko dwóch: Suklje ze stronnictwa Hohenwarta i dr. Plener z lewicy.

Pierwszy z tych mowców w dowcipnej mowie chłostał postępowanie lewicy i rządu, a wreszcie złożył oświadczenie, które charakteryzuje polityczne stanowisko Młodoczechów względem stronnictw i rządu. Rzekł on między innemi: Stronnictwo jego jest zawsze gotowe wziąć udział w przywróceniu dawnej prawicy, jeżeli ta prawica ma być związkiem, który w kwestyach autonomii i równouprawnienia zdecydowany jest przeprowadzić swoją wolę nawet wbrew rządowi. Starej autonomistycznej większości, która była podporą centralistycznego i germanizującego rządu, stronnictwo jego za żadną cenę nie chce odnowu oglądać. Jak teraz idzie w tej Izbie, tak dłużej iść nie może. Chętna i zdolna do pracy większość nie znajdzie się dopóty, dopóki kwestya czeska nie zostanie załatwioną i dopóki nie przyzna się królestwom i krajom tego, co się im należy. Rząd nie chce przystąpić do zasadniczej zmiany stosunków nieznośnych. Dlatego stronnictwo mowcy upatruje w rządzie przeciwnika wszelkiej zmiany na lepsze i wytrwa jeszcze długo w swej opozycyi, która jeszcze daleką jest od punktu kulminacyjnege.

P. Suklje z klubu Hohenwarta przemawiał właściwie w sprawie Słowian południowych i twierdził, że ugoda z nimi da się łatwiej przeprowadzić niż z Czechami, bo Słowieńcy nie powołują się na żadne osobne prawo polityczne, lecz stoją na gruncie obowiązującej konstytucyi. Lewica mogłaby wstąpić do większości tylko pod warunkiem, gdyby się tak zmieniła, iżby mogła uciszyć obawy narodów nie-niemieckich. Z drugiej strony wspólne działanie z Czechami, bardzo pożądane u Słowieńców, zależnem jest również od pewnych warunków, a szczególnie od tego, aby pierwej gruntownie wyjaśniono stosunek wraz z konsekwencyami wszelkiemi prawa historycznego do prawa naturalnego. Reprezentanci krajów karstowych bez różnicy narodowości musieliby rozważyć dokładnie wszelkie konsekwencye, jakieby wynikły z odrębnego prawnopolitycznego stanowiska krajów sudeckich i według nich unormować swoje postępowanie. Dlatego zmiany są potrzebne na wszystkie strony...

Cytując tę mowę, możnaby przypuszczać, że mowca zakończy ją oświadczeniem się przeciw rządowi. Stało się inaczej, a to głównie ze strachu przed socyalizmem.

Oświadczenie tego mowcy jest symptomatycznym objawem zapatrywań klubu Hohenwarta tak na stosunek do lewicy, jak do Młodoczechów, podane warunki prawdopodobnie nie będą spełnione, przeto utworzenie się większości w duchu tego oświadczenia jest niemożliwe.

Mowy pp. Laginji i Kvekvica zawierały żale na postępowanie rządu na Wybrzeżu i w Dalmacyi z ludnością serbsko-kroacką.

Następny mowca p Plener wyjaśniał przebieg układów, które ostatecznie doprowadziły lewicę do rozczarowania i do stanowczego zerwania z rządem. Mowca przyznał, że przyczyną tego był zasadniczy błąd, jaki popełniono, gdy zaniedbano ułożyć pierwej jasny, konkretny i pozytywny program wspólnego z rządem postępowania, lecz się zadowalniano oczekiwaniem, że stosunek wzajemny sam z siebie korzystnie się ułoży. Oczekiwanie to opierało się na przypuszczeniach sztucznych; do spełnienia ich potrzeba było bardzo silnej i stanowczej woli rządu. A ponieważ hr. Taaffe tej woli nie okazał, przeto związek lewicy z rządem musiał się rozerwać przy lada sposobności. Lewica odzyskała przez to zupełną swobodę w najszerszem tego słowa znaczeniu i skorzysta z niej z całym wpływem, jakim rozporządza skutkiem poważnej liczby swoich członków, nie biorąc żadnej odpowiedzialności za tok spraw w Izbie.

Jak po mowie p. Suklje'go, tak samo po tej mowie wypadało konsekwentnie oczekiwać zapowiedzi, że lewica głosować będzie przeciw rządowi, a i tu stało się inaczej.

Taki brak zgody logicznej między wywodami a wynikami pojawia się w Izbie poselskiej bardzo często w okresie obecnego przesilenia. I to jedna z charakterystycznych cech teraźniejszych stosunków politycznych w Austryi.

*Nadwyżki kasowe.*

Zamknięcie rachunkowe za rok 1891, złożone wczoraj Izbie poselskiej, wykazuje łączną kwotę dochodów państwowych w gotówce w wysokości 600,732.654 złr., a ponieważ wydatki wynosiły łącznie 587,091.365 złr., przeto nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 13,641.599.

Skutkiem tego zapasy kasowe, które po zamknięciu rachunków za rok 1890 wynosiły złr. 165.216.662, wzrosły teraz do kwoty 178 858.261 złr. Gospodarka obligacyami wykazała w dochodach 16,870 068 złr. w wydatkach zaś 19,659.922, a więc o 2,789.854 złr. więcej W porównaniu z uchwalonym na rok 1891 budżetem rzeczywisty wynik był o 14,373.538 złr. korzystniejszy.

*Z parlamentu niemieckiego.*

Na środowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego skończyła się rozprawa (w pierwszem czytaniu) nad projektem wojskowym. Jak już doniosły o tem telegramy, przydzielono przedłożenie wojskowe komisyi, złożonej z 28 członków. W ciągu końcowej dyskusyi nie brakło ostrych wycieczek przeciw przedłożeniu rządowemu. Między innymi oświadczył Lieber, imieniem centrum że stronnictwo to nie chce przyjąć przedłożenia ani w tej formie, jak rząd je wnosi, ani na jego podstawie nie chce prac rozpoczynać. „Czyż mamy, — mówił Lieber — zrujnować się już zupełnie w czasie pokoju, aby do wojny być gotowymi? *(Potakiwania z centrum)*. Poseł Reichensperger zapytywał przecież: czyż mamy być armią żebraków?"

Po załatwieniu sprawy projektu wojskowego przystąpiła Izba do wniosku o powstrzymanie postępowania karnego przeciw Ahlwardtowi. Antisemici, centrum i socyalni-demokraci głosowali za natychmiastowem uchwaleniem powstrzymania postępowania karnego. Konserwatyści i liberalni narodowcy żądali odesłania wniosku do komisyi. Ostatecznie Izba bardzo znaczną większością uchwaliła pierwszy z tych wniosków Ahlwardt wypuszczonym jednak będzie z więzienia dopiero 21 lutego 1893, gdyż w tym dniu kończy odsiadywanie kary, na którą przedtem został skazany za agitacye antisemickie.

*Zeznania Rouviera, Clémenceau i Constansa.*

Parlamentarna komisya dla sprawy panamskiej przesłuchała trzy wybitne osobistości polityczne, Rouviera, Clémenceau i Constansa lecz z zeznań ich nie dowiedziano się prawie nic nowego.

Rouvier oświadczył w toku zeznania, że zapytywał bar. Reinacha, czy popełnił jakie karygodne czyny, czy przekupywał depntowanych i senatorów, na co Reinach odpowiedział: „Nie! miałem tylko zyski i do udziału w nich dopuściłem mych przyjaciół."

Na zapytanie, dlaczego bar. Reinach przypisywał tak wielki wpływ Corneliuszowi Hertz, odpowiedział Rouvier, że sam powiedział Reinachowi, iż uważa to za urojenie, iżby Hertz mógł mu dopomódz, lecz bar. Reinach obstawał przy swojem, i Rouvier zdecydował się zaprowadzić go do Hertza.

Wreszcie Rouvier przyznał, iż zna bankiera Vlasto, indosanta dwóch czeków Tow. panamskiego, lecz miał z nim jedynie stosunki jako z bankierem.

Jeden z członków komisyi zapytał Rouviera, czy nie sądzi, że zaniedbanie opieczętowania papierów bar. Reinacha pozbawiło komisyę ważnych dowodów, które wykryłyby wiele ciekawych rzeczy. Rouvier odpowiedział, iż tego wiedzieć nie może, gdyż w stosunkach z bar. Reinachem troszczył się tylko o położenie giełdy.

Clémenceau w zeznaniu swem potwierdził wszystko to, co ogłosił w *Justice* o spotkaniu z Rouvierem, bar. Reinachem i o wizycie u Hertza i u Constansa. Mówił, że Constans był bardzo oburzony, gdy mu powiedziano o napaściach prasy na bar. Reinacha i zapewniał, że nie ma żadnego wpływu na tę kampanię dziennikarską Clémenceau zapewniał komisyę pod przysięgą, że bar. Reinach w przeddzień śmierci mówił do niego, iż spodziewa się, że go nieraz jeszcze przesłuchiwać będą jako świadka; dopiero wieczorem owego dnia dowiedział się, że jest oskarżony.

Hertz, według zeznania Clémenceau, był w czasie 1884—1885 akcyonaryuszem dziennika *Justice* i stracił na tem 200.000 franków. Podczas wyborów na posła do parlamentu w dep. Var, bar. Reinach walczył przeciwko kandydaturze Clémenceau, a popierał kandydaturę byłego ministra Juliusza Roche.

Constans przed zeznaniem prosił, aby go nie zaprzysięgano, ponieważ komisya jest tylko sądem honorowym, a nie trybunałem sądowym. Pozwolono tedy Constansowi zeznawać na słowo, lecz niczego się od niego nie dowiedziano. Opowiedział tylko w żartobliwym tonie, jak przyjął Reinacha i Clémenceau, przyczem wspomniał i o tym szczególe, że bar. Reinach przed odejściem pożyczył od niego 5 franków na fiakra. Jeden z członków komisyi wspomniał o owej pogłosce, jakoby Constans ustępując ze stanowiska prezydenta ministrów, wręczył Carnotowi listę deputowanych i senatorów, przekupionych przez Tow. panamskie. Constans stanowczo temu zaprzeczył. Zaprzeczył również twierdzeniu dziennika *Rép. Franc.*, jakoby w dniu owym. kiedy przyjął bar. Reinacha, widział się także z Korneliuszem Hertzem. Constans nie wiedział nawet, że Hertz był wówczas w Paryżu.

*Z zabranego kraju.*

Poznańska komisya kolonizacyjna Rosyi spać nie daje. Nietylko, że *Dnew. Warsz.*, *Nowoje Wremia* i inne tego rodzaju dzienniki napierają na rząd, ażeby ostatecznie całą ziemię Kraju zabranego odebrał od miejscowej ludności, litewskiej i ruskiej, ale zdaje się, że sam rząd chce koniecznie zaprowadzić, na wzór Niemców, przymusową kolonizacyę kacapską. Że się to nie uda, możemy być pewni, bo jakiż porządny rosyjski chłop zechce się osadzić na zachodzie, wśród nieprzyjaznej ludności, kiedy ma na wschodzie ogromne obszary pustych stepów i dziewiczych lasów; ale jakie z tego powodu wynikną nowe zdzierstwa i prześladowania, dla większego pożytku policyi i wyrzutków rosyjskiej administracyi, bo innych Rosya do nas nie posyła, tego nikt przewidzieć nie może. Najprostszym wynikiem takiej kolonizacyi będzie zupełny ekonomiczny upadek, już i tak wycieńczonej i do ostateczności przygnębionej Litwy i płynących niegdyś mlekiem i miodem Wołynia, Podola i Ukrainy, będących teraz obrazem moralnej i gospodarczej nędzy.

*Z Bułgaryi.*

Pierwsze niekorzystne wrażenie, jakie uczynił projekt reformy ustaw konstytucyjnych, zmieniło się znacznie i dziś nie ulega żadnej wątpliwości, że projekt ten uzyska w Sobraniu potrzebną większość $^{2}/_{3}$ głosów. Najwięcej niechęci obudzał, jak wiadomo, projekt zmiany postanowień o religii panującego księcia. W tych dniach Stambułow zwołał ponownie członków Sobrania na poufne zgromadzenie, na którem omawiano ów projekt. Jak donosi *Swoboda*, projekt zmiany polega w tem, że pierwszy książę wybrany, jeżeli nie należy do kościoła wschodniego oraz pierwszy jego zastępca, mogą zatrzymać religię, do której należał pierwszy książę przed wyborem. Dalsi następcy muszą natomiast należeć do kościoła wschodniego. Za zmianą powyższą oświadczyła się pisemnie znaczna większość posłów, bo na 293 tylko 22 posłów nie podpisało deklaracyi pisemnej. Projektowana zmiana ma być podobno w związku z zamiarami matrymonialnemi księcia Ferdynanda.

## Kronika.

***Kraków,** 16 grudnia.*

**Zebranie rękodzielników i przemysłowców.** W myśl uchwały poufnego zebrania, odbytego w dniu 11 bm. odbędzie się ogólne zebranie pp. budowniczych, fabrykantów, przemysłowców i rękodzielników w niedzielę 18 bm. o godzinie 11 rano w sali cechn rzeźniczego celem utworzenia komitetu organizacyjnego dla poparcia celów wystawy krajowej, mającej się odbyć w roku 1894 we Lwowie. Komitet organizacyjny będzie miał za zadanie: 1) zebrać wszystkie informacye dotyczące sekcyj: IX. Konsumcya, wędliny etc. XI. Materyały budowlane, wyrób cegieł, kafli, pieców, wyroby cementowe, kamieniarstwo, murarstwo etc. XII. Wyroby z żelaza, kowalstwo, ślusarstwo, blacharstwo, brązownictwo, wyroby platerowane etc. etc. XIII. Wyroby z drzewa, meble, stolarstwo budowlane, ciesielstwo, tokarstwo, bednarstwo, snycerstwo etc. etc. XIV. Wyroby z sukna, krawiectwo, wyrób bielizny, gorsety, pończochy, powroźnictwo etc. etc. XV. Wyroby ze skóry, szewstwo, siodlarstwo, rymarstwo, rękawicznictwo, kuśnierstwo etc. etc. XVII. Maszyny, gaz, elektryczność etc. etc. XXI. Budownictwo, architektura, malarstwo pokojowe, tapicerstwo, szklarstwo etc. 2) starać się o przysparzanie funduszowi wystawy środków materyalnych przez podpisanie deklaracyi na kapitał zakładowy i gwarancyjny; 3) zachęcić budowniczych, fabrykantów, przemysłowców i rękodzielników z powyżej wymienionych sekcyj do jak najliczniejszego obesłania wystawy; 4) czuwać, aby przedmioty wysłać się mające na wystawę, odpowiadały wymaganiom; 5) postarać się o fundusze, któreby umożliwiały przyjście w pomoc mniej zamożnym rękodzielnikom przez udzielenie pożyczek zwrotnych, 6) w ogóle służyć radą i pomocą wszystkim wystawcom z powyższych działów, którzy takowych od komitetu zażądają.

Upraszamy więc wszystkich pp. budowniczych, fabrykantów, przemysłowców i rękodzielników o jak najliczniejsze zebranie się w celu poparcia patryotycznych zadań wystawy, już przez kraj uchwalonej.

Kraków powinien stanąć na wysokości swojego znaczenia i współzawodniczyć na tym turnieju ekonomicznym.

Kraków, 16 grudnia 1892.

*Tadeusz Stryjeński, Władysław Bruśnicki, Józef Górecki, Stefan Iglicki W. Kornecki, Karol Rząca, Ludwik Stasiński, Zygmunt Wasilkowski.*

**W sprawie wystawy krajowej lwowskiej** dziś ogłoszona została następująca odezwa:

Komitet wystawy powszechnej krajowej w r. 1894 we Lwowie odbyć się mającej, wyraził życzenie, aby reprezentacya miasta Krakowa wzięła inicyatywę w utworzeniu samoistnego komitetu lokalnego, któryby w porozumieniu z delegatami krakowskimi i z dyrekcyą wystawy działał. Rada miasta na posiedzeniu dnia 22 listopada 1892 r. poleciła prezydentowi miasta, aby wspólnie z wybranymi delegatami radcami miejskimi p. Faustynem Jakubowskim i p. Ernestem Bandrowskim zaprosił obywateli krakowskich na zebranie w celu utworzenia komitetu lokalnego. Dlatego odbędzie się w niedzielę dnia 18 grudnia 1892 r. o godz. 3 po południu w sali posiedzeń Rady miasta zebranie, na które podpisani zapraszają fabrykantów, przemysłowców, rękodzielników i w ogóle wszystkich krakowskich obywateli, zajmujących się przedmiotami, które należą do 28 sekcyj, w regulaminie organizacyjnym komitetu głównego wyszczególnionych.

Te sekcye są: 1) Rolnictwo. 2) Chów koni. 3) Chów bydła rogatego. 4) Ogrodnictwo. 5) Leśnictwo. 6) Produkcya mineralna. 7) Nafta. 8) Przeróbka płodów rolniczych. 9) Przeróbka płodów zwierzęcych. 10) Przemysł domowy. 11) Przemysł rękodzielniczy i fabryczny I: garncarstwo, wyrób cegieł i t. d. 12) Przemysł rękodzielniczy i fabryczny II: kowalstwo i t. d. 13) Przemysł rękodzielniczy i fabryczny III: obróbka drzewa, ciesielstwo i t. d. 14) Przemysł rękodzielniczy i fabryczny IV: przędzalnictwo i t. d. 15) Przemysł rękodzielniczy i fabryczny V: garbarstwo i t. d. 16) Przemysł rękodzielniczy i fabryczny VI: fabryki papieru i t d. 17) Hala maszyn. 18) Wystawa etnograficzna. 19) Praca i zadanie kobiet. 20) Sztuki piękne. 21) Sztuka zastosowana do przemysłu. 22) Muzyka. 23) Literatura. 24) Szkolnictwo 25) Gimnastyka. 26) Urządzenia sanitarne. 27) Urządzenia komunikacyjne. 28) Banki, kasy oszczędności i t. d.

*Szlachtowski m. p. Dr. Faustyn Jakubowski m. p. Dr. Ernest Bandrowski m. p.*

**Rada miejska** na odbytem wczoraj tajnem posiedzeniu zamianowała dyrektorem zakładu obserwacyjnego dla nierogacizny w Krakowie p. Aleksandra Gottlieba, dotychczas weterynarza powiatowego przy starostwie w Biały. Postanowiła Rada w zasadzie wybrać komisyę specyalną, która czuwać będzie nad prowadzeniem tegoż zakładu. Wybór członków komisyi później się odbędzie.

**Konfiskata.** Ostatni numer czasopisma *Naprzód*, organu partyi robotniczej, skonfiskowała c. k. prokuratorya państwa. Z zarządzenia prokuratoryi opieczętowany został skład zecerski tego numeru, wskutek czego uniemożliwiono wydanie numeru z opuszczeniem inkryminowanych artykułów. Środek opieczętowania t. zw. składu zecerskiego jest, o ile nam wiadomo, po raz pierwszy zastosowanym przy konfiskacie, a pieczęcie rządowe zdjąć będzie można dopiero po orzeczeniu Sądu.

**Krakowskie Towarzystwo dobroczynności**, o którego zgromadzeniu ogólnem przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, dające stałe utrzymanie 150

starcom, oraz wychowujące 40 dzieci, urządza w niedzielę 18 b. m. o godzinie 4 po południu w sali hotel Saskiego loteryę fantową, na którą wiele pięknych fantów przygotowano. Spodziewać się należy, że mieszkańcy naszego miasta licznie pospieszą, aby tak sympatycznej i na poparcie zasługującej instytucyi przyjść z pomocą.

**Posiedzenie Koła nauczycieli szkół wyższych** w Krakowie odbędzie się jutro w sobotę o godz. 6 wieczorem w sali 43 *Collegii novi*. Porządek dzienny obejmuje: 1) Prof. Kunz: Wytyczne punkta dla organizacyi jednolitych szkół średnich. 2) Prof. dr. Ziemba: O najnowszych reformach w gimnazyum frankfurtskiem 3) Wnioski członków.

**Pierwszy wykład publiczny w Zakładzie naukowym im. dr. Baranieckiego.** Jutro w sobotę o godzinie 12 będzie miał wykład w sali muzeum techniczno-przemysłowego dr. W. Czermak. Treść wykładu: Z życia starożytnych Egipcyan. Jest to pierwszy w bieżącym roku szkolnym z seryi wykładów publicznych, jakie się odbywają przy muzeum.

**Wiceprezydent namiestnictwa** p. Lidl dziś rano pospiesznym pociągiem przejechał ze Lwowa do Wiednia.

**Zbieranie składek.** Przełożona zakładu wychowawczo-naukowego imienia Maryi w Krakowie otrzymała od prezydyum namiestnictwa pozwolenie do zbierania w ciągu roku 1893 datków dobrowolnych na cele zakładu we wschodnich powiatach kraju pod warunkiem, że osoby, zajmujące się zbieraniem datków, zaopatrzone będą w certyfikaty, wystawione przez zarząd instytutu, a potwierdzone przez tut. dyrekcyę policyi.

**Zmarli.** W Poznaniu zmarła w 90 roku życia Teodora Kierska, córka Józefa, szambelana króla Stanisława Augusta, osoba znana z cichych cnót rodzinnych.

**Z teatru.** W jutrzejszem pierwszem przedstawieniu dramatu Vossa p. t. „Winny" role spoczywają w rękach pań Wolskiej, Kałużyńskiej, pp. Rygiera (rola tytułowa), Śliwickiego, Wernera, Antoniewskiego, Stępowskiego, Feliksiewicza i innych. W niedzielę drugie przedstawienie tej sztuki.

**Dochodzą nas skargi** na niegrzeczne postępowanie ze stronami, a w szczególności z ludem wiejskim w biurze likwidacyjnem urzędu podatkowego. Zwracamy na tę niewłaściwość uwagę zwierzchności podatkowej, jak również na wielką niedogodność, od dawna się datującą, która dotkliwie odczuwać się daje przedewszystkiem tym, którzy z dalszych okolic spieszą do kasy podatkowej, by zapłacić należne podatki. Od jakiegoś czasu kasa przyjmuje pieniądze tylko w pewne oznaczone dnie; jeżeli wtedy podatek nie zostanie zapłacony, opodatkowany musi czekać czasem kilka, lub kilkanaście tygodni na nowy termin; prowizya zwłoki mu rośnie najniepotrzebniej, pieniądze na podatek przeznaczony się rozchodzą i bywają wypadki nie bardzo rzadkie, że mimo woli i chęci niejeden włościanin wskutek owego rozporządzenia kasy podatkowej popada w długi.

**Kwiatek fiskalizmu.** W r. 1891 wniósł zarząd Kółka rolniczego w Szczawnicy prośbę do starostwa w Nowym Targu o udzielenie konsensu na sprzedaż wina. Prośbę zaopatrzono znaczkiem stemplowym na 50 ct, zamiast 1 zł. 50 ct., a podpisali ją ks. J. O., jako ówczesny przewodniczący Kółka i jako ówczesny sekretarz. Niezadługo nadszedł na ręce tych, którzy prośbę podpisali, nakaz płatniczy ze strony urzędu podatkowego w Krościenku o zapłacenie kary stemplowej 3 złr. od powyższego podania. Karę tę, 3 złr., w całości zapłacił kasyer Kółka p. Józef Kęsek w urzędzie podatkowym w Krościenku dnia 22 czerwca 1891 art. 78 i dnia 5 5 października 1891 art. 146.

W r. 1892 znów otrzymali ci, którzy powyższą prośbę podpisali, nakaz płatniczy, wzywający ich do zapłacenia kary stemplowej 3 złr. od tego samego podania o konsens na wino. Nakaz ten oddano obecnemu zarządowi Kółka, który go przyjął, wniósł rekurs i zniżono karę do 1 złr., którą to kwotę zapłacono w urzędzie podatkowym w Krościenku dnia 8 sierpnia 1892 art. 123.

Niezadługo znów ci sami, którzy powyższe podanie o sprzedaż wina podpisali, otrzymali ze strony urzędu podatkowego w Krościenku nakaz płatniczy, wzywający ich do zapłacenia kary stemplowej 3 złr. od tego samego podania.

Udałem się osobiście do urzędu podatkowego w Krościenku, przedstawiłem całą rzecz, tembardziej, iż bez mego objaśnienia znaną jest dokładnie cała sprawa urzędowi podatkowemu, lecz to nic nie pomogło. Zafantowano mię jako byłego sekretarza, a przewodniczącego ks. J. O. nie; dlaczego tylko mnie, tego też nie rozumiem i pojąć nie mogę. Następnie wydano edykt licytacyjny na zafantowany przedmiot. Kara już dwa razy zapłacona i są na to kwity, lecz to urzędu nic nie obchodzi. Egzekutor swoje robi, fantuje i sprzedaje.

Wniosłem rekurs, lecz odpowiedzi jeszcze nie mam. *J. Ch.*

**Andrychów,** 13 grudnia. (Koresp. *N. Reformy*). Dnia 3 b. m. odbył się w lokalu Czytelni tutejszej uroczysty wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Obszerny, pięknie przystrojony lokal Czytelni zapełniła cała tutejsza inteligencya, która nie omija żadnej sposobności, by okazać, że dawniej zniemczony Andrychów dziś jest na wskroś polskim. Wieczorek wypadł pod każdym względem bardzo dobrze, lecz punktem kulminacyjnym był śpiew uczniów tutejszej szkoły męskiej. Dziatwa ta śpiewała prześlicznie odpowiednie pieśni polskie, co wywołało niezwykły zapał. Za tę bardzo miłą niespodziankę należy się uznanie p. Mildnerowi nauczycielowi tutejszej szkoły. Młodziutka p. Smolarska zachwycała słuchaczy śliczną grą na fortepianie, w której to grze wzięli także zaszczytny udział pp. dr. Żędzianowski i drowa Mandelbaumowa. Niestrudzony kierownik tutejszego chóru czytelnianego p. Daczyński stanął, jak zawsze, do apelu i nie zawiódł zaufania w nim położonego. Dr. Mandelbaum dał nam poznać swój piękny głos przez odśpiewanie piosenki. Odpowiednio do ogólnego nastroju wygłosili: deklamacyę p. Kurowska, a odczyt p. Władysław Gayczek.

**Z Zakopanego** donoszą nam, iż 14 bm. odbyło się tam w kasynie pożegnanie przeniesionego z Nowego Targu do Brzeżan starosty p. Jana Orobkiewicza. Grono obywateli miejscowych urządziło ucztę pożegnalną, podczas której wygłoszono liczne toasty. Rozczulony przyjęciem p. Orobkiewicz podziękował serdecznemi słowy za dowody uznania.

**Jasło,** 14 grudnia. (Koresp. *N. Reformy*). Wieczory Mickiewiczowskie, od trzech lat urządzane przez młodzież inteligentną, przeważnie urzędniczą, mają za sobą u nas już pewną tradycyę.

W roku bieżącym na program tej uroczystości złożyły się następujące utwory: „Dramat jednej nocy" Aurelego Urbańskiego, oraz deklamacye kostyumowe z „Pana Tadeusza" „Rada" i z „Dziadów" „Scena w więzieniu". Wykonanie zwłaszcza dramaciku było pod każdym względem udatne: dokładne pojęcie roli, poprawność wysłowienia i ruchów, silne odczucie sytuacyi, złożyły się na całość, która przyjemne wrażenie wywarła na publiczności. Jeżeli grą swoją potrafili amatorowie wzruszyć i rozrzewnić słuchaczów, to najwyższy sukces i pochwała, na jaką sobie zasłużyli. Na szczególną jednak wzmiankę zasługuje gra panny Jadwigi S., która w roli Lidyi złożyła dowód niezwykłej inteligencyi w pojmowaniu i odczuciu swej roli.

Dalsze części programu wypadły równie dobrze, a chociaż surowy krytyk mógłby dopatrzeć się niejednej usterki, to jednak musiałby zarazem przyznać, że w każdem słowie amatorów przebijał się zapał patryotyczny i prawdziwa cześć dla wieszcza, którego pamięć święcono.

Czysty dochód w kwocie 34 złr. 74 ct. przeznaczyli amatorowie na rzecz Towarzystwa „Szkoły ludowej" w Krakowie.

**Rzeszów,** 15 grudnia. (Koresp. *N. Reformy*). Wczoraj młodzież tutejszego seminaryum nauczycielskiego uczciła pamięć wieszcza naszego uroczystym wieczorkiem, który odbył się w jednej z większych sal zakładu. W pięknie zielenią udekorowanej sali widniało na froncie popiersie wieszcza w aureoli kwiatów, na tle pięknego, wielkich rozmiarów malowidła, przedstawiającego Grażynę budzącą Litawora, pędzla jednego z uczniów.

Obfity program wieczorku zajęły: słowo wstępne, śpiewy chórowe, odczyt wygłoszony z siłą i zapałem o związkach patryotycznych w epoce Mickiewiczowskiej przez studenta K. Włodarczyka, dalej znakomicie oddana deklamacya zbiorowa „Rada" z „Pana Tadeusza", oraz solowa deklamacya „Reduta Ordona", wreszcie orkiestra studencka, która z werwą odegrała polonez „Wiarusy" i marsz „Nie zginęła". Przedewszystkiem śpiewy i muzyka pod umiejętnem kierownictwem prof. Czubskiego przyczyniły się wiele do upiększenia i tak już pod względem wyboru i wykonania pięknego programu, to też licznie zgromadzona publiczność, złożona z rodziców, opiekunów i przyjaciół młodzieży, szczerze darzyła oklaskami każdy punkt programu.

W końcu po wyczerpaniu programu wieczorkowego przemówił w pięknych słowach do młodzieży dyrektor zakładu p. Vimpeller, zachęcając ją, by także czynem starała się zbliżyć do ideałów Mickiewicza, tj. by tem gorliwiej jęła się pracy nad własnem wykształceniem, ile że na niej właśnie cięży wielki, ale zarazem szczytny obowiązek podniesienia narodu polskiego przez niesienie światła w ciemniejsze warstwy naszego społeczeństwa.

**Sybirska kolej** ma być wybudowana w większej części dopiero w 1902 roku. Zamierzają mianowicie skończyć na ten termin linię od Czelaby do r. Obi, długości 1329 wiorst i od Obi do Irkucka 1755 wiorst, potem od Myślskiej za Bajkałem do Srjeteńska za Nerczyńskiem długości 1009 wiorst i część Usuryjską od Gratskiej do Chabarówki mającą 347 wiorst, razem wiorst 4439. Zostawioną będzie na później budowa kolei na około Bajkału w okolicy bardzo górzystej, na 292 wiorst i kolei wzdłuż Amuru od Srjeteńska do Chabarówki, długości około 2000 wiorst. Na budowę pierwszej części do Irkucka, mierzącej 3083 wiorst, asygnowano 150 milionów rubli, z których mają wydać w 1893 roku 39 milionów. Wątpić atoli należy, czy asygnowana suma wystarczy.

**Z Paryża** donoszą: Niezwykłe miejsce dla urządzenia balu wynalazł sobie w Paryżu „świat, który się bawi". Przesycony przepychami salonów prywatnych i publicznych, postanowił zamienić na salę balową — kanały, które stanowią, jak wiadomo, jednę z największych osobliwości Paryża, odznaczając się niezwykle szerokiemi sklepieniami. Komitet balowy rozpoczął już odpowiednie kroki, by uzyskać pozwolenie prefektury; kanały mają być oświetlone elektrycznością. Jakkolwiek pomysł to niezwykły, nie jest on wszakże zupełnie nowym. Już przed jakiemi laty trzydziestu odbył się w tych sklepieniach obiad uroczysty, na który zaproszeni przybyli w balowych strojach.

### Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 17 grudnia: Po raz pierwszy „Winny" *(Schuldig)*, dramat w 3 aktach Ryszarda Vossa, tłomaczenie M. Sachorowskiego.

W niedzielę 18 grudnia: Po raz drugi „Winny" *(Schuldig)*, dramat w 3 aktach Ryszarda Vossa, tłomaczenie M. Sachorowskiego.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Jana Matejki** trzy oryginalne rysunki z cyklu wydawanej przez wiedeńską firmę Perlesa galeryi królów polskich, wystawione zostały w Künstlerhauzie w Wiedniu.

— **Pani Anna Bocskaj**, znana lwowska diva operetkowa, obecnie artystka w teatrze Karola w Wiedniu, wskutek zaszłych z dyrekcyą tego teatru nieporozumień, wystąpić ma z grona artystycznego tej sceny.

## Dział ekonomiczny.

**Nowe listy przesyłkowe** (*Frachtbriefe*). Urzędowa *Wiener Ztg.* ogłosiła w nrze 285 z dnia 13 b. m. rozporządzenie ministerstwa handlu, skarbu i sprawiedliwości, zawierające postanowienia o formie i używaniu nowych listów przesyłkowych. Według tego rozporządzenia przy posyłkach frachtowych tak do stacyj położonych w obrębie Austro-Węgier jak do stacyj zagranicznych używać należy nowych listów frachtowych, na których należytość stemplowa ma być wyciśnięta albo w drukarni rządowej, albo przez odpowiednie urzędy skarbowe. Przy przesyłkach za granicę nowych blankietów należy używać począwszy od 1 stycznia 1893. Natomiast przy przesyłkach nie przekraczających granic Austro-Węgier dotychczasowych listów przesyłkowych można będzie używać do 1 kwietnia 1893.

**Koleje lokalne.** W zeszłym tygodniu odbyły się w ministerstwie handlu konferencye między delegatami galicyjskiego Wydziału krajowego a zastępcami rządu w sprawie budowy galicyjskich lokalnych dróg żelaznych. Na konferencyach tych omawiano zasadnicze uchwały Wydziału krajowego. Obecnie ministerstwo ma wypracować dla Galicyi ustawę o kolejach lokalnych na wzór ustawy styryjskiej. Ustawa ta zanim będzie wniesioną do Rady państwa, ma być przedmiotem obrad Sejmu. Jednakowoż prace przygotowawcze nie postąpiły jeszcze tak daleko, aby już w najbliższej sesyi sejmowej przedmiot ten mógł wejść na porządek dzienny.

**Reforma monetarna.** Wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministra skarbu o wybijaniu dwudziestokoronowych monet złotych na rachunek prywatny. Rozporządzenie to dozwala wybijania powyższych monet na żądanie osób prywatnych o ile mennica nie będzie zajęta biciem monet na rachunek państwa. W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera postanowienia o próbowaniu brył i monet złotych, dostarczonych przez osoby prywatne do przebicia na nowe monety, o należytościach za próbowanie i taryfę, według której ma nastąpić wymiana monet złotych krajowych i zagranicznych na nowe monety złote.

**Targ wiedeński.** (Targowica St. Marx.) Na wczorajszy targ dostawiono 2171 świń żywych, 2032 świń bitych, 614 bitych owiec i 275 jagniąt. Płacono bite cielęta po 36 do 45 ct, lepszy gatunek po 46 do 54 ct., wyborowe po 56 do 60 ct.; młode świnie po 30 do 40 ct., bite świnie ciężkie po 36 do 44 ct., wyborowe prosięta po 46 do 50 ct, a bite owce po 22 do 32 ct. za kilogram. Za parę jagniąt płacono po 5 do 10 złr.

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 15 grudnia: pszenica 7·— do 7·30, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 4·75 do 5·50, owies 5·20 do 5·60, rzepak 11·— do 11·50, groch 5·75 do 8·50, wyka 4·50 do 4·75, nas. lniane 9·80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 60·— do 65·—, biała 65·— do 75·—, szwedzka 60·— do 70·—, kminek 17.— do 19· anyż 34·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa 4·50 do 4·80, chmiel 65·— do 85·—, spirytus gotowy 11·25 do 11·50. Nowy spirytus na termina —·— do —·—.

Usposobienie słabe, tendencya zniżkowa trwa dalej.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 16 grudnia

| | wczoraj g. 10 w. | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0) | 739·9 mm | 736·5 mm | 741·6 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +2°,4 | +0°,6 | +1°,6 |
| Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza) | WSW 3 | W 1 | WNW 2 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 75 % | 96 % | 93 % |
| Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm. | 10 | 10 | 10 |

## Telegramy „Nowej Reformy".

*(Telegramy Biura Korespondencyjnego).*

**Wiedeń,** 16 grudnia. (Z Rady państwa) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej uchwalono upoważnienie dla rządu do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Hiszpanią. W ciągu dyskusyi nad tym przedmiotem mówił sprawozdawca Kozłowski, że ścisłe stosunki między domem cesarskim a dynastyą hiszpańską, rzetelny szacunek, jakiego królowa regentka doznaje w Austrowęgrzech, sympatye wreszcie dla narodu hiszpańskiego, wymagają utrzymania przyjaznych stosunków także w zakresie polityki handlowej. Rząd powinien się starać, aby Hiszpanię przyłączyć do środkowo-europejskiego związku cłowego. (*Oklaski.*)

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Izba bez rozpraw: ustawę o udzielenie ze skarbu państwa kwoty 150·000 złr. dla krajów dotkniętych nieurodzajem (między temi dla Galicyi); ustawę o uwolnieniu od należytości pożyczki krajowej czeskiej w wysokości miliona złr. na wsparcie dla biednej ludności; ustawę o upaństwowieniu telefonów miejskich; ustawę dotyczącą konwersyi galicyjskich długów indemnizacyjnych; wreszcie ustawę o zniesieniu państwowych myt wodnych.

Wybór posła Buckera uznano ważnym. Sprawę wyboru posła Holmokla usunięto z porządku dziennego, z powodu zasłabnięcia sprawozdawcy Byka.

**Wiedeń,** 16 grudnia. Cesarz zwiedzał wczoraj w południe przez godzinę wystawę świąteczną i wystawę obrazów Schindlera w *Künstlerhaus*.

Wczoraj odbył się w hotelu *Continental* obiad, w którym udział wziął hr. Taaffe, wszyscy ministrowie i wielu posłów.

**Tryest,** 16 grudnia. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Leopold Ferdynand na pokładzie krzyżowca „Elżbieta" wczoraj o godzinie 2½ po południu wyjechali w podróż światową. Jacht parowy „Gryf", na którym była rodzina arcyksięcia Karola Ludwika, dwa parowce „Lloydu" z gośćmi zaproszonymi, wśród których znajdował się namiestnik i mnóstwo łodzi torpedowych odprowadziły „Elżbietę" aż do Isoli, gdzie okręty wymieniły pożegnalne salwy.

Przy wyjeździe kapele okrętowe zaintonowały hymn austryacki. Publiczność licznie zgromadzona na okrętach, wydawała okrzyki i powiewała chustkami. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand dziękował salutując z mostu okrętowego. Z powrotem do portu urządzono arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i rodzinie jego grzmiące owacye.

**Budapeszt,** 16 grudnia. Konferencya biskupów uchwaliła zgodnie z referatem księcia prymasa Vaszaryego, przedstawić jednobrzmiące oświadczenie papieżowi, cesarzowi i rządowi i w oświadczeniu tem zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa i poważne konsekwencye, jakie mieć może rządowy program kościelno polityczny. Dalej postanowiono wykazać, że program ten już w czasie rozprawy budżetowej okazał się szkodliwym.

**Paryż,** 16 grudnia. Bourgeois i Ribot zażądali w Izbie otwarcia natychmiastowej rozprawy nad wnioskiem Pourquery'ego, uważając to za kwestyę zaufania do gabinetu.

Bourgeois mówił: Stronnictwo republikańskie powinno zdać sobie sprawę z tego, że głosuje nad sprawą przyszłości Rzeczypospolitej.

Ribot oświadczył, że jak długo on stoi u steru, nie pozwoli osłabiać powagi Rzeczypospolitej. Po za słowami ludzi, którzy cnotliwe udają oburzenie, kryje się dokładnie ułożony plan całej akcyi. Sprzysiężono się na republikańskie instytucye. Rząd zaklina Izbę, aby się skupiła około rządu, który Rzeczpospolitą doprowadzi do zrehabilitowania mężów, którzy od lat dziesięciu ster jej dzierżyli. (*Żywe oklaski.*)

Brisson domaga się odroczenia rozprawy, gdyż pełnomocnictwo ankiety panamskiej jest na razie zupełnie wystarczające.

W głosowaniu Izba 427 głosami przeciw 122 uchwaliła przystąpić do natychmiastowej rozprawy i w myśl żądania rządu 271 głosami przeciw 265 oświadczyła się przeciw otworzeniu szczegółowej rozprawy nad wnioskiem.

**Paryż,** 16 grudnia. W dalszym ciągu rozprawy w Izbie nad wnioskiem Pourquery'ego zażądał Provost Delaunay od Freycineta wyjaśnień w sprawie zamianowania Hertza starszym oficerem legii honorowej.

Freycinet oświadczył, że projekt udekorowania Hertza wyszedł od uczonych na podstawie czynionych przez Hertza eksperymentalnych prób z elektrycznem przenoszeniem siły.

Brisson domagał się przyjęcia wniosku Pourquery'ego.

Ribot wyraził zdziwienie, że Brisson oświadczył się przeciw rządowi, nadmieniając, że jeśli rząd nie uzyska większości, to będzie obowiązkiem Brissona postarać się o taką większość.

Nastąpiło potem głosowanie.

Wieść niesie, że Brisson ma zamiar złożyć urząd prezesa ankiety panamskiej.

Deputowany Arene posłał świadków deputowanemu Gabrielowi za to, iż tenże mowę Ribota w Izbie przerwać miał okrzykiem: „Wszyscy klaszczą, nawet Arene".

**Paryż,** 16 grudnia. Przy wczorajszem głosowaniu o przejście do rozprawy szczegółowej nad wnioskiem Pourquery'ego, składała się większość przeważnie z samych republikanów; mniejszość składała się z prawicy (150 głosów) z 50 bulanżystów i 70 członków lewicy.

Konserwatysta Mege wystąpi z wnioskiem, aby Korneliusza Hertza wykreślić z legii honorowej.

**Paryż,** 16 grudnia. *Gaulois* donosi, że postanowiono uwięzić administratorów przedsiębiorstwa panamskiego.

**Kadyks,** 16 grudnia. Policya odkryła w kanałach 8 bomb dynamitowych.

**Genua,** 16 grudnia. Pociąg pospieszny zderzył się na dworcu kolejowym w Rapallo z pociągiem towarowym. Kilka osób odniosło lekkie uszkodzenia ciała.

**Sofia,** 16 grudnia. Ostatecznie ułożony projekt zmiany konstytucyi, rozdany wczoraj deputowanym, dziś będzie przedmiotem obrad sobrania. Projekt ten zmienia trzynaście artykułów zasadniczej ustawy, z których najważniejsze są już znane. Z 293 deputowanych dotąd już 245 podpisało listę zgadzających się na ten projekt.

## Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

| dnia 16 grudnia 1892 r. | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 97 | 75 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 97 | 35 |
| Austryacka renta złota | 116 | 10 |
| 5% austryacka renta (marcowa) | 100 | 55 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 980 | — |
| Akcye kredytowe | 31 4 | — |
| Londyn | 120 | — |
| Srebro | — | — |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 57½ |
| Dukaty austryackie | 5 | 68 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m | 59 | — |

**Wiedeń,** 16 grudnia. Ruble 119·50. Cena nafty 16·75—19·75. Spirytus 14·12. Żyto 6·63. Pszenica 7·63. Owies 5·91.

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

**Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.**

### NADESŁANE.

**Trwały skutek leczniczy.** W wypadkach reumatycznych, bolów krzyżów, członków i stawów, działają z największą korzyścią wcierania **wódki francuskiej i soli A. Molla.** Cena flaszki 90 ct.

Wysyła codziennie za pobraniem pocztowem aptekarz A. Moll, c. k. dostawca nadworny. Wien, Tuchlauben 9. — W aptekach i drogueryach na prowincyi należy wyraźnie żądać preparatów **A. Molla** z tegoż marką ochronną i podpisem.

Składy w Galicyi wymienione są w dziale inseratowym na ostatniej stronicy niniejszego numeru.



**Kraków, dnia 16/12.**

(Bez bieżącego kuponu).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe . . . za 100 rubli | 119 — | 120 50 |
| Marki niemieckie . . . za 100 mar. | 58 80 | 59 20 |
| 20-to frankówka złota | 9 50 | 9 60 |
| 6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | 103 — | — — |
| 4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | 98 — | 98 75 |
| 5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m. | 104 50 | 105 50 |
| 4% galicyjski fundusz propinacyjny | 94 60 | 95 40 |
| 4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100 | 98 80 | 99 40 |
| 5% Obligi komunalne Banku kraj. I. Emis. | 100 70 | 101 40 |
| 4% Listy zastawne Tow. kred. ziem. | 96 — | 97 — |
| 4% „ „ „ „ II. Em. | 94 — | 95 — |
| 4½% „ „ „ „ | 99 70 | 100 40 |
| 5% „ Banku hip. z prem. 10% | 108 — | 108 70 |
| 5% „ „ „ zwr. za 40 lat | 100 70 | 101 40 |
| 4½% „ „ „ | 98 30 | 99 — |
| 5% „ „ Król. Pol. za rubli 100 | 101 25 | 102 25 |
| 4% „ likwidac. „ „ „ 100 | 98 — | 99 50 |

**Lwów, dnia 15/12.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200 | 338 — | — — |
| 5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100 | 100 80 | 101 50 |
| 5½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100 | 99 — | 99 70 |
| 4½% „ Tow. kred. ziem. za złr. 100 | 100 — | 100 70 |
| 4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100 | 94 50 | 95 20 |
| 4% Obligacye indemn. galic. za złr. 100 m. k. | 104 10 | 105 50 |
| 4% galicyjski fundusz propinacyjny | 94 70 | 95 40 |
| 5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100 | 101 — | 101 70 |
| 5½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100 | 98 30 | 99 — |

**Warszawa, dnia 15/12.**

(Bez bieżącego kuponu).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100 | 101 25 | — — |
| 4% Listy likwidacyjne „ 100 | 98 — | — — |
| 5% Listy zast. Warszawy I. Em. „ 100 | 101 90 | — — |
| 5% „ „ II. Em. „ 100 | 101 75 | — — |
| 5% „ „ III. Em. „ 100 | 101 90 | — — |
| 5% „ „ IV. Em. „ 100 | 100 20 | — — |

**Wiedeń, dnia 15/12.**

**Obligi długu państwa**

(bez bieżącego kuponu).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Renta austr. papierowa za złr. 100 | 97 75 | 97 95 |
| 5% „ srebrna za złr. 100 | 97 30 | 97 50 |
| 4% „ złota za złr. 100 | 116 10 | 116 30 |
| 5% „ papier. nowa za złr. 100 | 100 50 | 100 70 |
| 4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100 | 141 50 | 142 50 |
| 5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100 | 143 75 | 144 25 |
| 5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100 | 154 75 | 155 75 |
| „ z r. 1864 bez % całe za 100 | 188 — | 188 50 |

**Obligacye korony węgierskiej.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4% Renta złota za złr. 100 | — — | — — |
| 5% Renta papierowa za złr. 100 | 100 45 | 100 65 |
| Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100 | 143 25 | 143 75 |
| 4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100 | 139 — | 139 50 |

**Obligacye indemnizacyjne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4% galicyjski fundusz propinacyjny | 94 60 | 95 30 |
| 5% Oblig. indem. Galicyi za 100 m. k. | 105 — | 105 45 |
| 4% Oblig. indem. Węgier za 100 złr. | 94 40 | 95 40 |

**Listy zastawne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100 | 109 75 | 110 25 |
| 4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100 | 100 — | 100 50 |
| 4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100 | 99 — | 99 50 |
| 5% Bank kraj. oblig. komunalne za złr. 100 | 101 — | 101 50 |
| 4½% Banku austro-węgierskiego za złr. 100 | 100 — | 100 50 |
| 4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100 | 99 70 | 100 20 |
| 4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100 | 100 — | 100 50 |

**Losy.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Budapesteń. losy Bazylika na 5 złr. w. a. | 6 70 | 7 — |
| Kredytowe austr. na 100 złr. w. a. | 194 — | 194 50 |
| Krakowskie na 20 złr. w. a. | 24 25 | 24 75 |
| Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a | 17 80 | 18 05 |
| Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a. | 11 60 | 11 80 |
| Rudolfa na 10 złr. w. a. | 24 50 | 25 — |
| Stanisławowskie na 20 złr. w. a. | 38 — | — — |

**Akcye bankowe i kolejowe.**

| Ostatnia dywid. | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 10·— | Anglobank na 200 złr. | 149 50 | 150 — |
| 8·— | Bankverein Wiener na 100 złr. | 114 75 | 115 25 |
| 17·— | Kred. dla handlu i przem. na 160 złr. | 314 75 | 315 20 |
| 24·— | Kreditbank węg. allgem. na 200 złr. | 362 75 | 363 50 |
| 22·— | Galic. Bank hipoteczny na 200 złr. | 340 — | — — |
| 12·— | Laenderbank na 200 złr. | 224 80 | 225 30 |
| 47·30 | Austro-węgierski na 600 złr. | 981 — | 982 — |
| 17·— | Unionbank na 100 złr. | 237 75 | 238 75 |
| 132·25 | Ferdynanda Północna na 1050 złr. | 2795 — | 2800 — |
| 8·40 | Karola Ludwika na 210 złr. | 217 25 | 218 25 |
| 14·— | Lwowsko-Czerniowiecka na 200 złr. | 245 25 | 245 50 |

## Ciszo!

Ciszo, Ciszo, jakaś Ty jeszcze naiwna. Drażni Cię upadek ludzi małych, nad którymi powinienbyś stać wyżej. Hipokryzyą, denuncyacyami i anonimami niesfałszujecie opinii. Jeśli masz co do mnie, to walcz z otwartą przyłbicą, jak na uczciwego człowieka przystoi. Inną bronią pogardzam. O jakieś obmówienie mnie niewiadomo, a co do Przemysla, to tylko ja a nie Ty mogę wiedzieć kto zawinił. Pozostaw już mnie samemu, jak mamonę użyć, wszak sam przyznajesz mnie dosyć rozumu. Lepiej z mądrymi zgubić, jak z głupcami znaleźć, mówi przysłowie i dlatego nie chcę być ogonkiem bezdusznej i przewrotnej kliki, a mur hrabski dość wielki pomieści i wasze sprawki. Nietu buj się końcem, bo ten jest pewny. Wszak nas wyniosą kiedyś na górkę, jeśli za to dobrze zapłacimy. Tyle w odpowiedzi na ramotę Dukielską.

2949 1 *Florcio.*

**Bardzo ważne!!!**

## Drożdże prasowane

z najlepszej i najpierwszej w Europie fabryki pp. Mautnera i Syna w Wiedniu przychodzą co dzień świeże do Krakowa wyłącznie do handlu **JANA NAGLA przy głównym Rynku.** 2930 1

Zamówienia zamiejscowe **uskutecznia się spiesznie.**

## Asystent farmacyi

chlubnie polecony **poszukuje posady.** Łaskawe zgłoszenia pod: **Gumpert, dla W. K. plac Szczepański, 9.** 2951 1 3

## Majątek

w doskonałej podolskiej glebie, w powiecie złoczowskim, z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi, sadem, młynem wodnym, karczmami, łąkami i lasem jest **do sprzedania zaraz.** Roli (czarnoziemu podolskiego) 241 morgów, ogrodu i sadu 7 morgów, łąk dwukośnych 61 morgów, pastwisk 1 mórg pod budynkami 1 mórg lasu 288 morgów **(w tem do sprzedania i wycięcia zaraz 2800 sztuk dębów). Razem obszar wynosi 601 morgów** Suche dochody z młyna i karczmy 600 złr. rocznie. Długów hip. nie ma żadnych.

Zgłoszenia należy nadsyłać: **J. P.** poste restante **Rymanów.**

2346.

## EDYKT.

**C. k. Sąd powiatowy w Karlsbadzie** podaje do wiadomości, że **Józef Kaufmann,** urodzony dnia 1 stycznia 1852 **w Tylawie, powiat Dukla w Galicyi,** stanu wolnego, kuryer podróżny z Paryża, będący w ostatnim czasie na kuracyi w Karlsbadzie, a obecnie w ces. król. zakładzie umysłowo-chorych w Dobrau, którego przynależność nie jest jeszcze sprawdzoną, został uchwałą c. k. Sądu Obwodowego w Eger, z 22 listopada 1892, L. 9230, jako umysłowo chory pod kuratelę postawiony, i że kuratorem dla niego zamianowano **Dra Alfonsa de Wunschheim, adwokata w Karlsbadzie.** 2048 1

C. k. Sąd powiatowy.

Karlsbad, dnia 26 listopada 1892.

C. k. Radca Sądu Obwodowego
***Pubischka, m. p.***

## Praktykant

wolny od wojska, posiadający niższe klasy gimnazyalne, władający językiem polskim i niemieckim będzie **zaraz przyjętym.** Płaca miesięczna 30 złr. a do tego w naturze pomieszkanie i opał. 2959 1

Oferty wnosić należy pod adresą: **C. Warhanek, fabryka konserw i tracz parowy w Mszanie dolnej.**

Kawalerzy mogą ubiegać się o to miejsce.

## Kołnierz futra damskiego

**astrachański** czarny, z 3 haftkami i atłasową podszewką, zgubiono w teatrze 10 bm. na przedst. komedyi „Nasze anioły".

Łaskawy znalazca raczy się zgłosić w **cukierni Rehmana i Hendricha,** gdzie stosowne wynagrodzenie otrzyma.

## 1 eleganckie sanki na 2 siedzenia i jedne sanki na 4 siedzenia

**do sprzedania** bardzo tanio.

2960 1 3 **Hotel de Zator**
**Oświęcim,** dworzec.

## W Parku Krakowskim

**nowość**

## ślizgawka wieczorna

przy wspaniałem oświetleniu nowemi lampami Brandta, **w poniedziałek, środę i piątek** będzie otwarta od **godziny 8 wieczór.**

**We środę, sobotę i niedzielę muzyka wojskowa** przygrywać będzie całe popołudnie. 2797 15

**Rządca** z 10-letnią praktyką, bezdzietny, do zaangażowania od Nowego Roku. Adres: **Agronom, w Dzikowie Starym ad Olszyce.** 2612 14 25

## Kandydat adwokatury

rutynowany, z praktyką sądową i adwokacką, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej w Krakowie albo na prowincyi zaraz lub od Nowego Roku.

Łaskawe zgłoszenia pod adr. **Dr. G.** poste rest. **Kraków,** poczta główna. 2022 2 3

Wszelkie zamówienia na
## służbę dworską i miejską
od Nowego Roku przyjmuje
**Biuro Swiderskiego w Tarnowie.**
Porozumienia się między **chlebodawcami a służbą** odbywają się w każdą niedzielę.

## Bardzo ważne dla Panów!

Z powodu krótkich dni w tej porze urządziliśmy w składzie naszym **światło elektryczne,** które umożliwia rozpoznawanie koloru i jakości towaru jak w dzień.

Polecamy w doborowym zapasie:

**Paletoty, Chesterfildy, Kaizerroki, Menżykowy, Szlafroki, Haweloki, Ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, Spodnie kamgarnowe, Bondy do podróży, Kamizelki jedwabne,** oraz

**wielki wybór ubrań dziecinnych**

podług najnowszego fasonu.

Wszystkie powyżej podane przedmioty, wyrabiane w własnym zakładzie z najlepszych materyałów krajowych i zagranicznych, sprzedajemy

**po cenach fabrycznych.**

Z uszanowaniem

**Heilman Kohn i Synowie**
ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Składy nasze: **W Wiedniu, w Krakowie,** ulica Grodzka, L. 9, **we Lwowie, w Przemyślu, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie i w Nowym Sączu.** 2287 24 0

## Sprzedaż Piwa na beczki i butelki
## J. RIPPERA
**w Krakowie, ul. św. Jana, 5,**

poleca Szan. Publiczności zawsze na składzie utrzymywane piwa w butelkach i beczkach, a mianowicie:

Piwo okocim. exportowe
Piwo okocimskie marc.
Piwo okocimskie wystałe
Piwo pilzneńskie eksport.
Piwo pilzneńskie wystałe




Piwo ołomuniec marcow.
Piwo ołomuniec. wystałe
Bock okocimski.

Powyższe gatunki piwa utrzymuję na składzie w beczkach $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ hektolitra, również i w butelkach $^1/_2$ i $^1/_1$ litrowych.

Przy odbiorze przynajmniej 10 butelek piwa Pilzneńskiego opuszczam na każdej butelce 1 centa, przy innych gatunkach na 10 butelkach dodaję się jedenastą darmo.

Dla większej wygody Szanownej Publiczności zaprowadziłem **flaszki z zamknięciem hermetycznem porcelanowemi korkami,** które są przeciągnięte zielono-białym sznureczkiem, a plomba zaopatrzona firmą **J. Ripper, Kraków,** na zastaw których zostawia się kaucyi 10 centów, na zwykłą butelkę korkowaną 5 centów, którą przy zwrocie butelek zwracam.

Polecając się przy nadchodzących świętach łaskawym względom Szan. Publiczności, ręczę **za dobroć gatunków i wystałe piwa,** oraz rzetelną usługę

z poważaniem
**J. Ripper.**

2887 1 3



## W. STACHOWICZ
**krawiec**
**cywilny i wojskowy**
Kraków, Rynek główny, L. 30,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 2843 8 30
**UNIFORMÓW**
jakoteż wszelkie artykuły
dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.
**Ceny umiarkowane.**



## Księcia Alfreda Montenuovo



dzierżawca piwnic win
**S. G. Schwabacha w Pięciukościołach (Węgry)**
poleca swe na wszystkich odbytych wystawach pierwszemi nagrodami odznaczone
**wina Villány czerwone i wina Pięciokościołów białe**
**stołowe i deserowe**
po umiarkowanych cenach. Szczególniej godnem polecenia w **czasie epidemii,** z powodu wielkiej zawartości taniny, znakomicie dzisiającem jest 2482 31 78
**z 1885 r. Villány czarne portugalskie wino.**
Wysyłka poczynając od hektolitra. — Cenniki darmo i opłatnie.

Najpraktyczniejsze
## podstawki pod drzewka



**metalowe**
**cena tylko 2 złr.**
poleca 2881 3 5
**Krzysztof Krzysztofowicz, Kraków.**
**Kompletne asortymenta na drzewka**
po 2, 3, 4, 5, 6 do 20 złr., wysyła odwrotną pocztą franco opakowanie.

**Am 1. Jänner beginnt ein neues Abonnement.**

# „DIE PRESSE"

tritt in ihren 46. Jahrgang. Sie ist während der langen Zeit ihres Bestehens immer ihrem Motto: **„Gleiches Recht für Alle"** treu geblieben und wird es auch in Zukunft so halten. **„Die Presse"** ist das **billigste** und **reichhaltigste** Journal. Sie erscheint täglich als politisches Blatt in einer **Morgen-** und einer **Abendausgabe**; sie bespricht alle Fragen mit strengster Objectivität und enthält Original-Depeschen und Berichte aus allen Kronländern und den bedeutendsten Städten des In- und Auslandes. Sie liefert ferner ihren Lesern **gratis** ein belletristisches Journal

## „An der schönen blauen Donau"

das sich der grössten Verbreitung und Beliebtheit erfreut und namentlich in der Frauenwelt ehrenvolle Anerkennung findet. Die **„Schöne blaue Donau"** enthält in jeder Nummer eine reich ausgestattete

**Musik-Beilage.**

Die **„Presse"** veröffentlicht regelmässig eine vollständige

**Verlosungs-Zeitung.**

Durch die Gratisbeilagen **„An der schönen blauen Donau"** und die **„Verlosungs-Zeitung"** wird das separate Halten solcher Journale erspart und das Abonnement der „Presse" stellt sich um so Vieles billiger; wir sind daher berechtigt, zu sagen, dass die **„Presse" das billigste Tagesjournal ist.**

Im **Roman-Feuilleton** erscheinen die hervorragendsten Werke deutscher und fremden Autoren. — Gegenwärtig veröffentlichen wir den spannenden Roman von **Mathilde Serao:**

## „Leben und Abenteuer von Riccardo Joanna",

Die „Presse" ist bereit, jedem neu eintretenden **directen Quartals-Abonnenten** die bisher erschienenen Fortsetzungen des laufenden Romans; ferner als besondere Prämie zwei der folgenden Romane nach Auswahl, **brochirt,** gratis zuzusenden: **„Doctor Rameau"** von **Georges Ohnet.** **„Doppelleben"** von **Wilhelm Jensen.** **„Alma"** von **Chr. Reid,** **„Lady Baby"** von **Dora Gerard,** **„Im Kampfe des Lebens"** von **Albert Delpit.** **„Truggold",** autorisirte Bearbeitung nach dem Englischen von **Max von Weissenthurn.** **„Verlorene Müh'"** von **Jeanne Mairet,** **„Ueber die Sonne hinaus"** von **Math. Serrao.** **„Bellicosus".** Geschichtlicher Roman von **Victor Wodiczka.** **„Marca"** von **Jeanne Mairet.** **„Das gestohlene Paradies"** von **Hugo Klein,** **„Die junge Frau Villeféron"** von **Leon de Tinseau.** **„Die Erste und die Zweite"** von **Gregor Csiky,** **„Die Schwestern",** von **Jeanne Mairet.** **„Ein ärztlicher Faust"** von **Sándor Brody.**

**Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.**

**Abonnements-Preise** der **„Presse"** (Morgen- und Abendblatt) sammt illustrirtem Familienblatt **„An der schönen blauen Donau"** und **Verlosungs-Zeitung.** 2871 1 2

**Für die Provinz:**

| Mit täglich einmaliger Postversendung: | | Mit täglich zweimaliger Postversendung: | |
|---|---|---|---|
| Pro Monat | Oe. W. fl. 2.35 | Pro Monat | Oe. W. fl. 2.70 |
| „ Quartal | „ „ „ 7.— | „ Quartal | „ „ „ 8.— |
| „ halbjährig | „ „ „ 14.— | „ halbjährig | „ „ „ 16. |
| „ ganzjährig | „ „ „ 28.— | „ ganzjährig | „ „ „ 32.— |

**Die Expedition der „Presse", Wien, I., Wollzeile 13 (Essiggasse 2).**

Probenummern werden auf Wunsch bei Angabe der Adresse gratis übersendet.

## Molla Proszki Seidlickie.




**OSTRZEŻENIE.**

**Tylko prawdziwe,**

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**

Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najupornczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chroni** cznem **zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach** **krwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

**Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**

**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

## Wódka francuska i sól Molla

**Tylko prawdziwe** jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. MOLLA** i zamknięte plombą ołowianą **„A. MOLL".**

**Wódka francuska i sól Molla** jest najlepiej znanym środkiem ludowym szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muszkuły i nerwy.

**Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.**

## Moll'a salicylowa woda do ust.

**(Na podstawie salicylanu sodowego wyrablana.)**

Szczególniej ważna dla dzieci każdego wieku i dorosłych, przy codziennem płukaniu ust zapewnia zdrowe utrzymanie zębów i zapobiega bólowi tychże.

**Cena flaszki opatrzonej marką ochronną A. Moll'a 60 centów.** 59 50 52

**Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben**

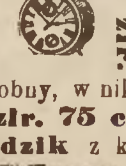
***Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.***

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, K. Wiszniewski, handle: St. Feintuch; w BRODACH M. Kulak; w CZORTKOWIE Ludwik Noss, apt.; w GURAHUMORA R. Botezat apt.; w HORODENCE J. Neuberg apt.; w HUSIATYNIE W. Czerski, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOLBUSZOWY Fr. Bemben, apt.; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt., i Kosterkiewicz wdowa i Roman Jakubowski, apt.; w NOWYM TARGU M. Statter; w PODGÓRZU J. Skakalski, apt.; w PRZEMYŚLU M. Schwarz, apt.; w RZESZOWIE A. Karpiński, apt., C. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w TARNOPOLU E. Frantz i L. Fleischmann, apt.; w TARNOWIE F. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff; w ULANOWIE J. Wroński, apt.; w WADOWICACH Teofil Kluck

## MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
**w Krakowie, ul. Grodzka, L. 13,**
poleca na obecny sezon
**Materye wełniane i jedwabne**
na suknie, płaszcze i wierzchy do futer,
**Chustki, Pledy, Kołdry, Dywany, Firanki, Pończochy itp.**
**Skład Płótna, Szyrtingu, stołowej bielizny, Chustek do nosa.**
**Ceny fabryczne.** 2842 2 5
Gotowe okrycia damskie.

Magazyn przyjmuje zamówienia na suknie i konfekcye damską.

Zaspanie niemożliwe.



1.96 złr. 1.96 złr.

## Budzik anker

ozdobny, w niklowej szkatułce, prawie 20 ctm wysoki, **złr. 1.96,** z kalendarzem **2 złr. 75 ct. Ze świecącą w nocy tarczą zegarową o 40 cnt. więcej.** Tenże **budzik** z kalendarzem i dzwonkiem stołowym, w nocy świecący, **złr. 4.75.** **Zegar ścienny,** bijący, około 40 ctm długi, w politurow. i pozłacan ramach **złr. 3.50,** ze sprężyną **złr. 4.50,** świecący w nocy więcej o **60 ct.**

**Zegar z kukułką,** w ładnie rzeźbionej szkatułce, ze **wskazówkami i godzinami z kości,** około $^1/_2$ metra długi, **6 złr.**

**Zegar z kukułką** lub **przepiórką,** bijący, z repertoirowym werkiem, około 1 metr wysoki, **18 złr. 50 cnt.**

**Podziw! Zegarek męski,** kieszonkowy, z nowego srebra, remontoir **4 złr.,** o 3 kopertach **złr. 5.50.** Męski **anker-remontoir,** 12-łut srebro, o 15 rubinach, z 3 kopertami, **b. mocny,** z marką **„trwałość", 9 złr.**

Dwuletnia gwarancya. — Cenniki darmo. 2660 20 0

**E. MAYER, Wiener-Uhren-Industrie, I., Schottenring, 33.**

## !Na Boże Narodzenie!

**Wspaniałe, efektowne, nadzwyczaj tanie** 361 1.7 0

## dekoracye do ubierania drzewek

nabyć można w sklepach

**S. Wierusz-Niemojowskiego**
**Lwów**
ulica Teatralna, L. 3, ulica Jagiellońska, L. 6.
**Kraków,** Sukiennice, 28.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie za pobraniem lub nadesłaniem należytości. Sortymenta do kompletnego ubrania drzewka (wraz z lichtarzami i świeczkami) po **złr. 1.50, 3, 5,** opakowania nie liczy się przy odbiorze po nad **10 złr. franco.** — Odbiorców zamiejscowych uprasza się uprzejmie o wczesne nadsyłanie zamówień, w zeszłym roku, z powodu spóźnionej pory, wielu zleceniom zadość uczynić nie mogłem

**MASSAGE.**

## Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: chorób **stawów, mięśni i nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenie, hysteryę) jakoteż atonię kiszek i otyłość zapomocą miesienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2 do 4 popołudniu w domu Wgo Kaczmarskiego przy **ul. Grodzkiej, pod L. 32.** 2486 26 59

**Prawdziwy**
## Miód lipcowy
**tureckie** 2925 2 4
## Powidła i Śliwki
do nabycia w handlu pod firmą
**J. KOSZ**
**w Krakowie, ul. Grodzka.**

## ANTONI SCHULZ
**ulica Krupnicza, L. 10,**
poleca swoje dobre i naturalne
## OEDENBURGSKIE WINA
**butelka białego po 50, 65, 75 ct. i 1 złr.**
**czerwonego po 55, 65, 80 ct. i 1 złr.**
W beczkach znacznie taniej. 2824 10

## Z 1892 r. bedłki jadalne
**(Herzenpilze)**
starannie suszone I. gatunek za kilo złr. 1.50, rozsyła za zaliczką 2874 4 5
**Anna Roth**
**Aussergefild, Böhmerwald.**
Przy odbiorze 5 kilo przesyłka opłacona, przy większych zamówieniach wyjątkowe ceny.

Od przeszło 20 lat urządzony 2905 2 3
## sklep z naftą
dobrze prosperujący, z powodu słabości właściciela, **za gotówkę do sprzedania.**
Wiadomość: **ulica św. Jana, L. 2.**

## Sucharki krakowskie
jako bardzo praktyczne ze względu na ich długą w stanie świeżym wytrzymałość, 5 kilo około 400 sztuk z opakowaniem franco **złr. 3.75.**

**Herbatniki** drobne ciastka do herbaty lub wina, w pięćdziesięciu doborowych gatunkach, 1 kilo **złr. 1.60.**

**Biszkopty francuskie** najlepsze, 1 kilo **2 złr.**

Tylko przy zamówieniu 5 kilo herbatników jak biszkoptów, lub jednych i drugich, wysyła odwrotną pocztą franco za zaliczką 2851 5 10

**cukiernia Jana Baumana**
**w Bochni.**